

## Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . . zł. 5-30  
za granicą . . . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ , cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Tefel. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

VACLAW MEJBAUM.

## Perspektywy gospodarczej etatyzacji.

I. a) Etatyzacja niszczy tylko pewien typ inicjatywy prywatnej i indywidualizmu gospodarczego. Niszczy mianowicie inicjatywę żarłocznej woj, jak największych indywidualnie zysków, robienia jak najlepszych indywidualnie interesów z krzywdą innych i kosztem całości. Stwarza natomiast ogromne pole dla działań każdej inicjatywy prywatnej, każdej indywidualności, która chce społeczeństwu oddać jak największą usługę, dać mu z siebie najwięcej — biorąc stosunkowo, możliwie najmniej.

b) Gospodarka etatystyczna, przy ustroju wolno - kapitalistycznym, liberalnym i materiale ludzkim o wytworzonej przez ustrój ten kulturze i moralności materialistycznej, aspołecznej i apasństwowej, cywilnej — musi dawać częstokroć gorsze wyniki, niż gospodarka prywatna, a zwyczajny nawet interwencjonizm państwowy przy ustroju liberalnym, wolno - kapitalistycznym może być niejednokrotnie wyzyskiwany przez prywatne interesy, przez prywatny nieraz obcy, wręcz wrogi politycznie kapitał na rzecz własną ze szkoda i kosztem dobra społecznego, dobra państwowego, któremu z założenia samego ma służyć wyłącznie.

c) Gospodarka etatystyczna pełne wyniki dać może tylko w etatystycznym ustroju, tylko w oparciu o moralność i kulturę idealistyczną; w oparciu o kulturę, której motorem byłaby bohaterka, żołnierska woja: nie dla prywatnego, indywidualnego wzbogacenia się, wszystko dla państwa, dla dobra społecznego; nie dla interesu, wszystko dla służby.

II. Polska jest krajem biednym jednym z najbiedniejszych w Europie. Nasz dochód społeczny licząc na głowę — wynosi 500 zł. rocznie, dwa razy mniej, niż we Włoszech, o 100 zł. mniej, niż w Rosji sowieckiej. Nasze bogactwa naturalne, gleby i surowce — w stosunku do światowych są więcej, niż skromne. Nie mają one i nie mogą mieć same przez się dostatecznej siły atrakcyjnej dla kapitału obcego, kapitału rzetelnie produkcyjnego, a nie spekulacyjnego, lichwiarskiego. W konsekwencji industrializacja Polski może być przeprowadzona tylko przez państwo, i, tylko kapitałem wydołytnym z kraju własnego, także drogą wewnętrzną kapitalizacji, oraz kapitałem obcym przez państwo dla pracy w Polsce pozyskanym lub pożyczonym.

Skutkiem naszych (w stosunku do światowych) małych bogactw naturalnych i naszej, mniejszej, niż w zachodzie zdolności produkcyjnej — Polska musi produkować drogo, powyżej cen rynku światowego. Stąd produkcja nasza musi orientować się głównie na rynek wewnętrzny i dla tego rynku nieomal wyłącznie pracować.

W następstwie tego stanu rzeczy nasz rynek wewnętrzny musi być najtroskliwiej chroniony i organizowany; siła nabywcza tego rynku i jego chłonność musi być umiejętnie, celowo rozwijana i potęgowana. Są to zadania,

które wykonać może tylko państwo, których spełnienie wymaga daleko posuniętej organizacji naszego zbytu, wymaga upaństwowienia naszego handlu z zagranicą.

III. W tem samym — co Polska — położeniu, w tych samych warunkach znaj-

dają się wszystkie kraje Europy środkowej (prócz Czech i Austrii) i połudn. wschodniej oraz Azji zachodniej. Tworzą one wraz z Polską, a w pewnej mierze i z Czechosłowacją zamknięty w sobie obszar gospodarczy, o wielkich bardzo naturalnych, przyrodni-

ych podstawach i możliwościach rozwoju, obszar będący jeszcze terenem niemieckiej ekspansji i eksploatacji, zagrożony wspólnym niebezpieczeństwem dostania się z powrotem w nie-

(Ciąg dalszy na str. 2-iej).

## Odroczenie konferencji rozbrojeniowej. Druga faza obrad rozpocznie się 21-go września.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lipca. (G) Z Genewy donoszą: Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej odbyło się głosowanie nad wielką rezolucją końcową odraczającą konferencję (tekst rezolucji tej podaliśmy przed kilku dniami).

Za rezolucją głosowało 41 państw, przeciw rezolucji 2, mianowicie Niemcy i Sowiety.

Od głosowania wstrzymały się delegacje Afganistanu, Albanii, Austrii, Chin, Bułgarii, Węgier, Włoch i Turcji. Ambasador niemiecki Nadolny odda-

jąc głos przeciw rezolucji, powołał się na wczorajszą deklarację, która w formie ultimatywnej domagała się przed wznowieniem obrad konferencji za 4 miesiące odpowiedzi, czy Niemcom zostanie przyznane równouprawnienie w kwestii zbrojeń. W przeciwnym razie bowiem — oświadczył Nadolny — delegacja niemiecka nie weźmie udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej.

Poniżej podajemy deklarację złożoną przez delegację przed głosowaniem nad rezolucją

uważa, aby głosując przeciw rezolucji, głosował przeciwko rozbrojeniu i propozycji Hoovera.

### NIEMCY I SOWIETY W ODOSOBNIENIU.

Genewa, 23 lipca. (PAT) W kołach konferencji wynik głosowania nad rezolucją oceniany jest powszechnie jako porażka przeciwników rezolucji. Niemcy i Sowiety znalazły się w odosobnieniu i nie udało się im pociągnąć za sobą ani jednej delegacji.

### PRZEDŁUŻENIE ROZEJMU ZBROJENI.

Genewa, 23 lipca. (PAT) Rezolucja przyjęta przez komisję główną, zawiera m. in. zalecenie przedłużenia na 4 miesiące rozejmu zbrojeń. Ponieważ dla wydania tego zalecenia konieczna jest decyzja konferencji, posiedzenie jej zwołane zostało natychmiast po posiedzeniu komisji głównej. Uchwała, zalecająca przedłużenie rozejmu, zapadła jednomyślnie.

Po przemówieniu Herriota, Simona i Gibsona, którzy dziękowali przewodniczącemu, sprawozdawcy i sekretarjatu, oraz po odpowiedzi Hendersona i Drumonda, posiedzenie zostało zamknięte.

Dalsze prace konferencji ogólnej podjęte zostaną 21 września b. r.

=□=

## „Nie ukrywamy rozczarowania”. Deklaracja delegacji polskiej.

Genewa, 23 lipca. (PAT) Deklaracja Polski w dyskusji nad rezolucją zamykającą pierwszą fazę konferencji rozbrojeniowej złożona została przez gen. Burhard Bukackiego.

Przedstawiciel Polski zaznaczył, że delegacja polska głosuje za rezolucją mimo, że nie wszystkie części najzupełniej ją zadowolają. Należy się spodziewać, że w drugim etapie konferencji dojdziemy do wypracowania bardziej zdecydowanych formuł, które w szczególności podkreślą ścisłą wzajemną zależność problemu rozbrojenia i problemu bezpieczeństwa. Ta sprawa dotąd leży odłogiem. Musimy szarmonizować nasze wysiłki z art. 8. paktu Ligi Narodów, bazą naszych prac. Nie ukrywamy naszego rozczarowania, że pewna strona problemu rozbrojenia nie została dostatecznie przestudjowana, mimo jej specjalnej doniosłości. Trudności, na jakie natrafił komitet stanów liczebnych, uniemożliwiły wypracowanie dokładnych formuł, co należy rozumieć pod silami zbrojnymi państwa.

Mówca zakończył oświadczenie słowami: Naszą pracą muszą kierować rzeczowe, zmierzające jedynie do unie teoretyczne formuły, lecz względy trzymywania pokoju.

Prócz delegata Polski przemawiali przedstawiciel Grecji, Turcji, Portugalii i in. Ostatni przemawiał Litwinow, oświadczaając, że wobec odrzucenia po-

prawek sowieckich głosuje przeciw rezolucji.

Henderson rzucił na szalę na rzecz rezolucji swój autorytet przewodniczącego. Oświadczył on, że gdyby miał głos, głosowałby za rezolucją, ponieważ podkreśla ona konieczność powzięcia istotnych zarządzeń rozbrojeniowych i wolę uczynienia decydującego pierwszego kroku w tym kierunku, a ponieważ inspirowane są zasadami będącymi podstawą propozycji Hoovera, nie podobna przeciw niej głosować.

Deklaracja Hendersona wprawiła w duże zakłopotanie Nadolnego, który w czasie głosowania oświadczył, że nie

## Podpisanie paktu z Sowietami kwestią najbliższych dni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lipca. (B) Do Warszawy nadeszły dziś wiadomości, że w ciągu najbliższych dni ma być podpisany w Moskwie polsko-sowiecki pakt o nieagresji, parafowany 22 stycznia br. Pakt ma być podpisany przez posła polskiego w Moskwie p. Patka, a ze strony sowieckiej przez komisarza Kreścińskiego, zastępującego Litwinowa, który bawi w Genewie.

Pogłoski te potwierdzają się. Jak nas

informują z miarodajnego źródła polsko-sowiecka umowa o postępowaniu koncyliacyjnym przewidziana w art. 5 paktu o nieagresji, mająca stanowić jejgo część integralną, pozostaje jeszcze w stadium rokowań. Co do treści projektu tej umowy, niema pomiędzy obu stronami zasadniczych różnic.

Umowa ta, stosownie do art. 5 paktu o nieagresji powinna być ratyfikowana jednocześnie z nim.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

mieckie łażmo gospodarcze. Obszar ten tylko **wspólnym** wysiłkiem może wyzwolić się z dławiącej go nędzy obcego wyzysku, tylko **wspólnym** wysiłkiem wszystkich swych państw może dźwignąć swe rolnictwo i górnictwo na wyżyny współczesnej techniki i wytworzyć przemysł przetwarzający w zupełności posiadane surowce. Jest to obszar, który posiada in potentia wszystkie potrzebne warunki dla osiągnięcia pełnej autarchii, który jedyny w Europie może przy odpowiednio intensywnej industrializacji, i to, orietowanej wyłącznie na wewnętrzne swoje spożycie — w najbliższej już przyszłości zwiększyć dwukrotnie swoją ludność. Ale — jak powiedzieliśmy — gospodarcze wyzwolenie, pełna gospodarcza rozbudowa, zwłaszcza odpowiednia industrializacja całego tego obszaru może być dokonana tylko **wspólnym** wysiłkiem wszystkich istniejących na tym obszarze państw, związanych dla tego celu w jeden zwarty blok, i, działających zgodnie wedle jednego wspólnie opracowanego planu.

Plan ten musiałby rozbudowę i rozmieszczenie przemysłu na całym tym obszarze oprzeć na potrzebach i rosnącej chłonności wspólnego rynku wewnętrznego wszystkich państw tego obszaru od Bałtyku po Ocean Indyjski, od Iranu po Adriatyk, stoki Alp i kotlinę czeską.

Francja, gdy ją zawiodą ostatecznie nadzieje współpracy gospodarczej z Niemcami, udzieliłaby już natchnionych swych kapitałów na gospodarczą rozbudowę takżemu blokowi państw, któryby związał w jedną, samowystarczającą całość gospodarczą Azję Zachodnią i Bałkan z basenem Dunaju i Polska.

Realizacja tej idei wymaga, aby wszystkie państwa, tworzące ów blok gospodarczej wolności, skoncentrowały w ręku swych rządów kierownictwo całej swej produkcji, wymiany i kapitalizacji, etatyzując w znacznej mierze narodowe swe gospodarstwa.

#### PRAGA PRZYSTĄPIŁA DO PAKTU ZAUFIANIA.

Praga, 23 lipca. (PAT) Posłowie Czechosłowacji w Paryżu i Londynie zawiadomili dziś rządy francuski i angielski o przyłączeniu się Czechosłowacji do francusko-angielskiego układu zaufania.

#### Nowa polska linja lotnicza.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 lipca. (B) Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj ministra komunikacji Kuchna oraz dyrektora Polskich Linji Lotniczych, którzy prosili P. Prezydenta o zaszczytowanie swą obecnością uroczystego otwarcia linji lotniczej do Wilna, Rygi i Tallina. P. Prezydent przyobieczał przybyć na tę uroczystość.

Pierwszy samolot, który odleci z Warszawy do Rygi i Tallina, zawiezie odręczne pismo P. Prezydenta Rzplitej do prezydentów Łotwy i Estonii. Uroczystość otwarcia nowej linji odbędzie się 17 sierpnia o godz. 10 rano.

#### Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 23 lipca. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 24 bm.: W całym kraju rankiem chmurno i miejscami dżdżysto. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz. Ciepło, słabe wiatry miejscowe.

Temperatura we Lwowie w dniu 23 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometr. 727.96, temper. +16.8, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometr. 728.82, temper. +21.5, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barometr. 728.20, temperatura +18.8.

## Piękno ziemi polskiej.



Na zdjęciu naszym widzimy uroczy kraj obraz z okolic Jaremca na Prutem.

## Daleko idące plany Watykanu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lipca. (G) Z Citta del Vaticano donoszą: W kołach watykańskich komentowana jest żywo uchwała kongresu religijnego, zwołanego w celu pojednania między Kościołem katolickim i Kościołem wschodnim. Kongres ten odbył się w Welhera (?) na Morawach.

Przypuszczają tu, że w najbliższym czasie, po ukończeniu przygotowań, Stolica Apostolska przystąpi do realizacji zamiaru Piusa XI. zwołania Soboru Kościoła zachodniego i wschodniego, celem ich zespolenia.

==○==

## Polski węgiel dla Irlandji.

Londyn, 23 lipca. (PAT.) W związku z wojną celną między Irlandją a Anglią „Morning Post“ ogłasza depeszę ze Sztokholmu, że jeden z londyńskich maklerów okrętowych zwrócił się do firmy żeglugowej w Malinö, aby przygotowała szereg statków o pojemności do 2.000 ton każdy, celem przewiezienia węgla polskiego z Gdańska do Irlandji.

Dublin, 23 lipca. (PAT.) Generalny gubernator Irlandji zgodził się na wpro-

wadzenie w życie nowej ustawy o taryfie celnej.

Ottawa, 23 lipca. (PAT.) Zwraca uwagę fakt, że delegaci wojennego państwa irlandzkiego na konferencję imperialną postanowili nie brać wczoraj udziału w posiedzeniu komitetu, zajmującego się sprawą handlu międzyimperialnego, ponieważ przedmiotem dyskusji była kwestja importu do Zjednoczonego Królestwa, a obecność delegatów irlandzkich mogłaby być krępująca.

## Epilog procesu sanockiego.

Sanok, 23 lipca. (PAT.) Na polecenie Ministra Sprawiedliwości, które nadeszło do zarządu więzienia Sądu okr. w Sanoku dziś przed południem, wszyscy czterej skazani w procesie o u-

dział w zajęciach w pow. leskim, odtransportowani zostali ubiegłej nocy do więzienia śwłętokrzyskiego.

Przed wyjazdem zezwolono skazanym na pożegnanie się z rodzinami.

## Cała rodzina dotknięta wścieklizną.

Wilno, 23 lipca. (PAT.) We wsi Gieladziny pod Podbrodźcem wściekły pies pokąsał krowę mieszkańca tej wsi Jana Szermicha.

Fakt ten uszedł uwagi domowników a mleko chorej krowy było używane do jedzenia.

W związku z tem cała rodzina Szermicha, składająca się z 8 osób zastała i stwierdzono u niej wściekliznę. Żona Szermicha wraz z 2 dziećmi pod wpływem postępującej choroby uciekła z domu w okoliczne lasy.

==□==

#### REWIZJA CEN PRĄDU ELEKTRYCZNEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 23 lipca. (PAT) Akcja obniżenia ceny prądu w stolicy znalazła poparcie całego społeczeństwa i doprowadziła do ujęcia tej sprawy w ręce przez czynniki ministerjalne. W najbliższym czasie spodziewać się można komisji rozjemczej, która podda rewizji ustanowioną cenę za prąd i oznaczy nową. Protest Tow. Elektrycznego został odrzucony

#### PRZEMYT W WIELKIM STYLU.

Hamburg, 23 lipca. (PAT) Przemysł w wielkim stylu wykryła tutejsza policja. Przemysłnikom udało się w krótkim czasie w samochodzie ciężarowym, wozie meblowym i łodzi motorowej, które miały schowki o podwójnych ścianach, przewieźć przez linję celną około 85.000 kg kawy.

==□==

## Rekord kpt. Bajana.

Berlin, 23 lipca. (PAT.) Kpt. Bajan przybył z Medjolanu do Zurychu, uzyskując rekordowy czas przelotu 60 minut. W pierwszym dniu meetingu lotniczego odbył się sztafetowy lot szwajcarskich aparatów wojskowych. W czasie próbnego lotu aparatów włoskich spadł samolot z lotnikiem Bredo. Aparat rozbity, lotnik wyszedł bez szwanku.

## Homerycki bój dwóch wsi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lipca. (G) Z Radomska donoszą: Między wsiami Patrzykowem i Gajęcice trwał od długich lat spór o łąkę. Gdy sąd rozstrzygnął proces na korzyść Patrzykowień, chłopci tej wsi skosili łąkę i wyruszyli w drogę na wozach naładowanych trawą.

Karawana ta wpadła w zasadzkę, urządzoną przez chłopów z Gajęcic. Zawrzała krwawa walka na kamienie, kije. Obu stronom przybyły posiłki. Bój zakończył się ciężkim poranieniem dwudziestu osób, zabiciem kilku koni, oraz wyrżnięciem przez patrzykowskie baby kilkunastu gajęcickich gęsi.

Walka trwałaby dłużej, gdyby nie położył jej końca patrol policyjny, który przybył na rowerach.

## Napad na dwór.

Z Lublina donoszą: Niezwykle zuchwałego napadu dokonano wczoraj na dwór hr. Tyszkiewiczza w Cejlowie pod Lublinem.

W chwili gdy hr. Tyszkiewicz wraz z domownikami siedział przy obiedzie wtargnęło do mieszkania czterech zamaskowanych bandytów, którzy grożąc rewolwerami, domagali się wydania pieniędzy i kosztowności.

Hr. Tyszkiewicz rzucił się w stronę bandytów, chcąc z nimi podjąć walkę, został jednak ugodzony kulą w brzuch. Strzały bandytów zraniły również w rękę hr. Tyszkiewiczową.

Zanim zaalarmowana służba folwarczna nadszła, bandyci, ostrzeliwując się, znikli. Rana hr. Tyszkiewiczza jest poważna.

#### PKO WE LWOWIE NABYŁA NOWY GMACH.

Lwów, 23 lipca. (PAT) Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym została podpisana umowa, na podstawie której Poczta Kasa Oszczędności (PKO) nabyła na własność od Polskiego Banku Przemysłowego gmach tego banku przy ul. 3-go Maja l. 9.

#### PÓLMETROWA WARSTWA GRADU

Białogród, 23 lipca. (PAT) Donoszą tu o gwałtownych burzach gradowych. W niektórych miejscowościach grad padał przez kilka godzin, tworząc na ziemi warstwę grubości 50 cm.

#### ZEBRANIE ŻYDÓW POLSKICH W LIPSKU.

Lipsk, 23 lipca. (PAT.) Z inicjatywy Lwowianina Goldberga odbyło się wczoraj w Lipsku zebranie Żydów polskich, na którym postanowiono jednomyślnie powołać do życia specjalny związek obywateli polskich, którego celem będzie współpraca społeczna i kulturalna z miejscową kolonią robotniczą, nawiązanie kontaktu z organizacjami gospodarczymi w kraju i ożywienie stosunków handlowych polsko-niemieckich. Na czele tej organizacji stanął p. Salomon Esra, jeden z największych futrzarzy lipskich. W zebraniu uczestniczył również przedstawiciel konsulatu polskiego Sławikowski.

#### PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Bój tragarzy z właścicielem firmy.

Warszawa, 23 lipca. (PAT.) Grupa terrorystów, złożona z 50 tragarzy i woźniców dokonała wczoraj napadu na skład żelaza pod firmą „Sprzęt techniczny“ przy ul. Grzybowskiej 2, należący do Eljasza Dąbrowskiego.

Napastnicy wybili dwie szyby wstawowe, zniszczyli szklony neonowy i zamierzali wtargnąć do wnętrza składu. Właściciel firmy Naftali Zwerner strzałami rewolwerowymi zaalarmował policję. Po strzałach napastnicy zbiegli.

W czasie ogólnego tumultu trzy osoby odniosły lżejsze rany. Przyczyną napadu był zatarg między tragarzami a właścicielem firmy.

## Eksmisja kongresu Unji Międzyparl. z gmachu Ligi Narodów.

Genewa, 23 lipca. (PAT.) Incydent na kongresie Unji Międzyparlamentarnej nie został jeszcze załatwiony. Próby pośrednictwa dokonane przez przewodniczącego kongresu Carton de Viart nie dały rezultatu. Przewodniczący kongresu złożył dziś deklarację mówiącą o niezadowoleniu delegacji włoskiej, która w dalszym ciągu domaga się przeproszenia ze strony Renaudela, względnie jego wykluczenia z kongresu.

Incydent wydarzył się w gmachu Ligi Narodów, która wyjątkowo użyczyła jedną ze swych sal na cel kon-

gresu. Na skutek interwencji ministra włoskiego, sekretarz generalny Ligi Narodów Drummond zwrócił się z listem do przewodniczącego kongresu, w którym wyraża ubolewanie z powodu zaszłego incydentu oraz nadzieję, że przed następnym posiedzeniem zostanie on zlikwidowany, w przeciwnym bowiem razie będzie musiał zażądać, aby kongres przeniósł swe obrady do innego gmachu.

W odpowiedzi na ten list przewodniczący kongresu zarządził natychmiast przeniesienie obrad do innego gmachu, co się też dziś stało.

## Z DNIA.

P. PREZYDENT WYJECHAŁ NA ŚWIĘTO ULANÓW KRECHOWICKICH.

Warszawa, 23 lipca. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś o godz. 12 ministra Zawadzkiego. O godz. 1-szej P. Prezydent w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego pułk. Głogowskiego i szefa kancelarii cywilnej dr. Hełczyńskiego, radcy Mościckiego, oraz adiutantów odjechał przez Ostrów Komorowo do Augustowa i Suwelki. P. Prezydent będzie obecny na święcie Szkoły podchorążych w Ostrów Komorowie, poczem udaje się do Augustowa, gdzie odbędą się uroczystości w związku z 15-tą rocznicą bitwy pod Krechowcami.

AMBAS. CHŁAPOWSKI NA QUAI D'ORSAY.

Paryż, 23 lipca. (PAT.) Dziś rano na Quai d'Orsay podsekretarz stanu spr. zagr. Paganon odbył kolejno konferencje z ambasadorem Chłapowskim i ambasadorem Larochem.

O WYDANIE DEZERTERÓW SOWIECKICH.

Z Krzemieńca donoszą: Na odbytej ostatnio konferencji granicznej z przedstawicielami ZSRR, w sprawie wydania żołnierzy bolszewickich, którzy przeszli przez granicę do Polski, wobec nieuzgodnienia stanowiska stron, sprawę przekazano władzom centralnym.

MIN. LUDKIEWICZ NA URLOPIE.

Warszawa, 23 lipca. (PAT.) Minister reform rolnych i rolnictwa Ludkiewicz rozpoczyna z dniem dzisiejszym urlop wypoczynkowy. Ministra w czasie nieobecności zastępować będzie podsekretarz stanu Karwacki.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

# W Stutgardzie i Lipsku decyduje się sprawa zalegalizowania przewrotu w Prusach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 lipca. (G) Punktem ciężkości wydarzeń politycznych w Rzeszy stał się obecnie Stutgardt, dokąd kanclerz v. Papen zwołał na dziś konferencję premierów krajów Rzeszy.

Pozatem ogólna uwaga skoncentrowana jest na obradach Trybunału Rzeszy w Lipsku, który rozpatruje dziś skargę b. rządu pruskiego przeciw mianowaniu komisarza Rzeszy dla Prus.

Kanclerz Papen opuścił wczoraj wieczorem Berlin i dziś rano przybył do Stutgardtu. Przed dworcem zgromadziły się wielkie tłumy publiczności, z pośród której na widok kanclerza rozległy się gwizdy i okrzyki: „Precz z Papenem, niech żyje Severing!“ Policja aresztowała kilka osób. Następnie kanclerz udał się do siedziby rządu krajowego wraz z dwoma towarzyszącymi mu ministrami Rzeszy na konferencję.

Do Trybunału Rzeszy w Lipsku wpłynęły dotychczas trzy skargi,

mianowicie od rządu pruskiego, bawarskiego i badeńskiego. Najdalej idącą jest skarga pierwsza, która domaga się wydania tymczasowego zarządzenia, zawieszającego w urzędzie powołanego przez rząd Rzeszy komisarza rządowego w Prusach, aż do wydania ostatecznego wyroku. Rozprawa trwała przez cały dzień dzisiejszy. Jutro Trybunał naradza się nad orzeczeniem. Orzeczenie zostanie ogłoszone dopiero w poniedziałek.

Bezpośrednio przed dzisiejszą rozprawą wpłynęła do Trybunału deklaracja sekretarza stanu pruskiego ministertwa spraw wewnętrznych Aebga, zaprzeczająca wersjom, iż zapowiadał on aresztowanie rządu Rzeszy i pozostawał w kontakcie z komunistami.

Proces odbywać się miał początkowo w małej sali, jednak wobec natłoku publiczności prezydent Trybunału w ostatniej chwili postanowił przenieść rozprawę do największej sali Trybunału.

Na wstępie rozprawy sędzia Schmidt odczytał rozporządzenie prezydenta Rzeszy, ustanawiające komisarza rządu dla Prus, poczem przeszedł do omawiania skargi rządu pruskiego.

WIEDNYCH ZWALNIAJĄ. DRUGICH ARESZTUJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lipca. (G) Z Berlina donoszą: Były komendant policji Heimansberg\* i członek Reichsbanneru Karlsberg zostali wczoraj późnym wieczorem wypuszczeni na wolność. Śledztwo nie potwierdziło co do nich podejrzeń, iż brali udział w akcji nielegalnej, mającej na celu przywrócenie Heimansberga na jego dawne stanowisko. Trzeci z aresztowanych, major Enke, pozostał w areszcie.

Władze wojskowe poleciły dziś aresztować przywódców Reichsbanneru

ru majora Anker i Roberta Breiera. Mjr. Anker jest adiutantem kronprinca; Breiera oskarża się, że z ramienia Reichsbanneru zorganizował podsłuch telefoniczny rozmów członków rządu Rzeszy.

Władze czynią wszelkie przygotowania, by ostatnią niedzielą przed wyborami upłynęła bez krwawych zaburzeń.

Zdaje się jednak, że dzień jutrzejszy będzie bardziej gorętszy, niż ostatnie niedziele. Zajścia i walki nie ustają. Wczoraj hitlerowcy, wracający ze swego wiecu w Lignicy, napadli na socjalistyczny Dom ludowy w Bunzlau. Socjaliści zawezwali na pomoc komunistów. W walce na rewolwery padł 1 zabity, kilkunastu jest rannych.

Królewiec, 23 lipca. (PAT.) Prezydent policji w Królewcu Titze został zwolniony ze swego stanowiska. W

Królewcu krąży pogłoski, że dymisja ta została spowodowana interwencją księcia pruskiego Augusta Wilhelma, syna b. cesarza, który na wiosnę ub. roku został podczas pewnego zajścia na dworcu w Królewcu poturbowany przez policjantów. Począwszy od tego dnia prasa hitlerowska i prawnicza ustawicznie domagała się dymisji prezydenta Titzego.

DYMISJA SZEFA POLICJI W KRÓLEWCU.

Berlin, 23 lipca. (PAT.) Z polecenia komendanta wojskowego na Berlin i Brandenburgię gen. Rundstaedta prezydent policji wydał zarządzenie zawieszające z natychmiastową ważnością urlopy wszystkich urzędników policji na obszarze Berlina. Znajdujący się na urloпах urzędnicy policyjni wezwani zostali do powrotu na swe stanowiska.

# Solidarny front państw rolniczych tworzy się z inicjatywy Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lipca. (B). Dowiadujemy się, że w związku z zapowiedzią ministra Zaleskiego odbędzie się w drugiej połowie sierpnia w Warszawie konferencja Stałego Komitetu Studiów Ekonomicznych państw bloku rolniczo Europy środkowej i wschodniej.

W konferencji oprócz państw Małej Ententy wezmą udział: Bułgaria, Węgry, Lotwa i Estonia.

Litwa nie zgłosiła dotychczas niestety akcesu,

pomimo poczynionych propozycji, opierając się wciąż jeszcze koncepcji współpracy z Polską, nawet na terenie tak pozbawionym politycznego zabarwienia, jak współpraca państw rolniczych.

Przypomnieć należy, że inicjatywa utworzenia Bloku państw rolniczych wyszła od rządu polskiego. Po pierwszej konferencji w Warszawie odbyła

się druga taka konferencja w Sofii, gdzie utworzony został Komitet Studiów.

W związku z zakończeniem konferencji lozańskiej, która uchwaliła między innymi powołanie do życia komisji składającej się z przedstawicieli 15 państw, mającej rozpatrzyć sposoby przyjęcia z pomocą niektórym państwom środkowej i wschodniej Europy, polskie czynniki rządowe sądzą, że państwa rolnicze winny na konferencjach tych występować solidarnie.

Celem przygotowania tego solidarnego frontu państw rolniczych, Rząd polski zaprasza do Warszawy przedstawicieli 7 państw na kolejną konferencję.

W związku z zamiarem zwołania światowej konferencji monetarnej, prawdę podobnie do Londynu, Stały Komitet Studiów Ekonomicznych, który zbie-

rze się w Warszawie, będzie miał również do rozpatrzenia poza dziedziną gospodarczą olbrzymi materiał z dziedziny finansowej, dlatego też spodziewane jest przybycie do Warszawy specjalnych ekspertów finansowych.

## Program Święta Morza

Warszawa, 23 lipca. (B). Uroczystości związane ze Świętem Morza, które odbędą się w Gdyni 31 lipca, rozpoczną się nabożeństwem, odprawionym przez ks. biskupa Okoniewskiego na moło Wilsonowskim, w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Po nabożeństwie nastąpi przemówienie, m. in. b. min. Kwiatkowskiego i prezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Dreszera oraz starosty krajowego Łączkiego, który w imieniu Pomorza złoży hołd Panu Prezydentowi. Po przemówieniach odbędzie się defilada. Poza przewidziane jest zwiędzanie okrętów wojennych, wycieczka statkami na morze oraz konkursy hippiczne. Święto Morza będzie wymowną odpowiedzią tym wszystkim, którzy kwestionują nasze odwieczne prawa do morza.

Samolot Haznera wyłowiony z morza. Z Rzymu donosi PAT.: Jak donoszą, parowiec „Escambia“, który przybędzie do Genui za 10 dni, wyłowił na morzu szczątki aparatu lotnika Haznera.

## „Korytarz“ głównym hasłem kampanji przedwyborczej w Niemczech

Lipsk, 23 lipca. (PAT.) Nieprzebierająca w środkach i metodach agitacja przedwyborcza zawrzała na całej linii. Wszystkie stronnictwa polityczne począwszy od komunistów po przez socjal-demokrację i centrum do skrajnej prawicy prześcigały się nawzajem w pomysłach.

Przywódcy wzywają społeczeństwo do zdecydowanej i nieustępliwej walki oraz rewizji traktatów.

Rychlej, czy później — twierdzą mówcy — musi paść „korytarz polski“, stanowiący zarzewie przyszłej wojny światowej.

# Gdyby hitlerowcy objęli władzę w Prusiech.

## Pełne obawy przypuszczenia prasy republikańskiej.

Berlin. 23 lipca (PAT.) Prasa republikańska ogłasza ciekawe dokumenty, dotyczące przygotowania przez narodowych socjalistów postanowień prasowych i policyjnych na wypadek objęcia przez nich władzy w Prusach.

Dzienniki stojące na lewo od „Deutsche Allg. Ztg.“ miałyby podlegać trwałemu zakazowi. Cenzurze prewencyjnej podlegałyby „Deutsche Allg. Ztg.“, wydawnictwa Scheria (prasa Hugenbergowska), „Kreuzzeitung“, „Deutsche Tageszeitung“ i „Tägliche Rundschau“. Bez cenzury mogłyby się ukazywać tylko „Angriff“, wszechniemiecka „Deutsche Ztg.“ i „Berliner Boersen Ztg.“. Poza tym miałyby być wprowadzona ścisła kontrola nad szeregiem czasopism o charakterze nacjonalistycznym, któreby mogły tworzyć opozycję intelektualną przeciw narodowym socjalistom.

Policję miałyby zastąpić 9.000 szturmowców.

Oddziały szturmowe byłyby ulokowane w opróżnionym gmachu centrali komunistycznej, redakcji „Vorwärtsu“, wydawnictw Mossego i Ullsteina.

Za wykroczenia przeciwko zarządzeniom władz narodowo socjalistycznych przewidziane byłyby ostre kary, przede wszystkim w postaci wysyłania do obozów pracy przymusowej, zorganizowanych na wzór obozów koncentracyjnych dla jeńców wojennych.

## Komuniści liczą się z zawieszeniem swej partii.

Berlin. 23 lipca (PAT.) Utrzymująca się od szeregu dni pogłoskę o bezpośrednio oczekiwanym zakazie istnienia partii komunistycznej potwierdza dziś organ komunistyczny „Welt am Abend“.

Wedle tego dziennika, delegacja przywódców narodowych socjalistów złożyła v. Papenowi wniosek o rozwiązanie partii komunistycznej, zamknięcie jej organów prasowych i aresztowanie przywódców. Jednocześnie rozwiązane mają być znajdujące się pod wpływem komunistów związki walki przeciw faszyzmowi oraz t. zw. rewolucyjne organizacje zawodowe robotnicze. Sprawy te poruszyć ma kanclerz v. Papen na sobotniej konferencji premierów krajów związkowych w Stuttgardzie.

## Kilometr na godzinę na motorówce.



Znany automobilista angielski Kaye Don dokonał na jeziorze Loch Lomond w Szkocji próby pobicia światowego rekordu szybkości motorówek. Próba ta powiodła się całkowicie, Kaye Don osiągnął bowiem przeciętną szybkość 192 kilometrów na godzinę, bijąc rekord amerykańskiego Gar Wooda o 13 km. godz. Na ilustracji naszej widzimy rekordową łódź „Miss England III“, która kosztowała 40 tys. funtów szterlingów (przeszło 1.200.000 zł.).

## STAN WYJĄTKOWY ZNIESIONY BĘDZIE PRZED WYBORAMI?

Berlin. 23 lipca (PAT.) Według doniesień „Voss. Ztg.“ rząd Rzeszy zamierza przedłożyć Hindenburgowi projekt uchylecia jeszcze przed dniami wyborów do Reichstagu stanu wyjątkowego, wprowadzonego w Berlinie i Brandenburgii.

## PROTEST CENTRUM.

Berlin. 23 lipca (PAT.) Frakcja centrowa sejmu pruskiego uchwaliła dziś rezolucję, aprobującą odwołanie się rządu pruskiego do trybunału stanu przeciwko zarządzeniom rządu Rzeszy.

Przyjęta jednogłośnie w obecności b. ministrów centrowych Steigera, Schmita i Hirthsiera rezolucja określa postępowanie rządu Rzeszy, jako sprzeczne z konstytucją.

## NIPEWNA TENDENCJA NA GIEŁDZIE.

Berlin. 23 lipca (PAT.) Na giełdzie berlińskiej zapanowała dziś tendencja niepewna. Wedle doniesień prasy przy czyni się miały do tego pogłoski o zamiarze rządu przeprowadzenia pożyczki przymusowej na cele zatrudnienia bezrobotnych.

==□==

# Niemcy stawiają ultimatum konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. 23 lipca (PAT.) Na wczoraszem posiedzeniu komisji głównej rozpoczęło się składanie deklaracji końcowych.

Bardzo ostrą i sensacyjną w swych konkluzjach deklarację złożył delegat niemiecki Nadolny, który dotąd w dyskusji nad projektami rezolucji głosu nie zabierał. Przypomniał on żądania państw rozbrojeniowych, zmierzające do zmniejszenia zbrojeń do możliwie najmniejszego poziomu i do równości praw t. j. zastąpienia obecnego stanu rozbrojenia jednostronnego przez system artykułu 8 paktu, zastosowany jednakowo do wszystkich państw.

Omówiwszy następnie poszczególne części rezolucji, Nadolny oświadczył, że delegacja niemiecka nie może uważać rezolucji za wystarczającą, tembardziej że nie zawiera ona uznania zasady równości praw. Niektóre postanowienia rezolucji stworzyłyby dla Niemiec nowe ograniczenia, którym Niemcy dotąd nie podlegały.

Ponieważ żądanie włączenia do rezolucji formuły równości praw nie zostało uwzględnione, rząd niemiecki polecił Nadolnemu oświadczyć:

„Dalsza współpraca Niemiec w pracach rozbrojeniowych jest możliwa wtedy tylko, jeżeli uznana zostanie równość praw. Jeżeli konferencja chciałaby stworzyć reguły i zasady rozbrojenia powszechnego, wykluczające Niemcy i inne państwa od tych reguł, i nakładające na nie wyjątkowy system dyskryminacyjny, to tego rodzaju stanowisko byłoby niezgodne z uczuciem honoru narodowego.“

„Rząd niemiecki — kończy dekla-

racja — musi już dziś oświadczyć, że nie może się zobowiązać do kontynuowania współpracy na wypadek, gdyby zadowolające zatwierdzenie tego decydującego dla Niemiec punktu nie nastąpiło przed wznowieniem prac konferencji.“

Z deklaracji, złożonej przez Nadolnego, wynika, że Niemcy grożą, iż nie powrócą na konferencję, jeżeli nie zostanie uwzględnione ich żądanie równości praw.

W dalszym ciągu posiedzenia przemawiał sir John Simon w sposób stanowczy choć pełen kurtuazji, atakując stanowisko delegacji niemieckiej.

## Pierwsze wystąpienie Herriota w Genewie

było oczekiwane z wielkim zainteresowaniem Wypełniona po brzegi sala zgotowała przed i po mowie gorącą owację premierowi francuskiemu. Herriot zobrazował obszernie stanowisko delegacji francuskiej, poczem zakończył następująco:

„Delegacja francuska w dalszym ciągu będzie spodziewała się solidarnej organizacji pokoju, ale tymczasem nie odmówi swego głosu rezolucji. Czyni to bez żadnych ukrytych myśli i śle narodom bratnie pozdrowienie republiki francuskiej.“

Poza tem na wczoraszem posiedzeniu przemawiała także delegacja mniejszych państw. Znaczną ich większość zajęła to samo stanowisko, co Simon i Herriot. Dziś, jak donosimy na str. 1-ej obrady konferencji zostały zakończone.

==□==

# Nowa burza na Dalekim Wschodzie.

Paryż. 23 lipca (PAT.) Agencja Rengo donosi z miarodajnych źródeł, że władze chińskie liczą się z niebezpieczeństwem chińsko-japońskiego konfliktu zbrojnego i okazują wielkie zdenerwowanie.

W okolicach Pekinu i Tien Tsinu panuje gorączkowa akcja zaopatrywa-

nia wojsk w broń i amunicję. Przedsięwzięte zostały surowe zarządzenia przeciw dezercji. Wzmocniono również stan liczebny wojsk przez wcielanie nowego rekruta. Jednocześnie wydane zostały rozkazy obserwowania ruchów wojsk japońskich.

==□==

## ZE SPORTU.

### NIEMCY—AMERYKA.

Paryż. 23 lipca (PAT.) W piątek, w pierwszym dniu finałowego meczu między dzystrefowego o puchar Davisa pomiędzy Niemcami a Ameryką, rozegrano dwie gry pojedyncze.

Pierwsze spotkanie między Niemcem Crammem a Amerykaninem Shielsem zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Niemca 7:5, 5:7, 6:4, 8:6.

Drugie spotkanie między Niemcem Prennem a Amerykaninem Vinesem przyniosło zwycięstwo Amerykaninowi 6:3, 6:3, 0:6, 6:4.

Po pierwszym dniu wynik meczu brzmiał 1:1.

### DALSZY ETAP „TOUR DE FRANCE“

Paryż. 23 lipca (PAT.) 11-ty etap Tour de France wygrał Francuz Leduque. Etap ten prowadzący z Nicei do Gap na przestrzeni 233 km. jest pierwszym etapem alpejskim. Na pokonanie tego etapu wyruszyło z Nicei o godz. 5 rano 64 zawodników.

Przy zdobywaniu przełęczy Allos rozpoczęła się gorączkowa walka. — Włoch Gestri wskutek upadku wycofał się z biegu. We wspianiu się wy-

sunął się na czoło Włoch Barra, lecz przocignął go wkrótce Francuz Faure, który przybył pierwszy na szczyt 45 sek. przed Barralem. Włoch di Paco zламаł rower i przy upadku został poważnie ranny. Po zaopatrzeniu potężnym wysiłkiem woli ukończył etap, przybywając jako ostatni.

Znany niemiecki kolarz Stoepeł, który zajął w 11-tym etapie Tour de France 2-gie miejsce i zajmował również 2-gie miejsce w ogólnej klasyfikacji, został wczoraj zdyskwalifikowany.

W finale 11-go etapu popychał Stoepla inny członek drużyny niemieckiej Billa. Stoepeł został wskutek tego wykluczony z drużyny niemieckiej i przeniesiony do turystów. Builla zaś skazany został na zapłacenie 100 fr. kary oraz na odliczenie 6 minut z czasu uzyskanego w Tour de France.

Marsylja. 23 lipca (PAT.) Donoszą z Nicei, że podczas przejazdu przez miasto zawodników biegu Tour de France zdarzył się wypadek, którego ofiarą padło 6 przechodniów. Samochód wjechał w tłum widzów, zebrany na chodniku, przewracając kilkanaście osób. Z 6 osób ciężiej rannych jedna zmarła po kilku godzinach w miejscowym szpitalu.

## Weterani nie opuszczają Waszyngtonu.

Waszyngton. 23 lipca (PAT.) Władze wydały rozkaz opuszczania do dnia 4 sierpnia gmachów rządowych i obozów w parkach publicznych 15 tysięcy b. żołnierzy, którzy oczekują napróżno uchwalenia projektu ustawy o wypłaceniu premii.

Władze obawiają się wybuchu epidemii i możliwości aktów gwałtów.

B. żołnierze manifestują codziennie, domagając się uwzględnienia swych postulatów.

## EPILOG PROCESU O ZAMACH NA DR. LUTHERA.

Berlin. 23 lipca (PAT.) Wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciwko sprawcom zamachu na prez. Banku Rzeszy dr. Luthera. Jak wiadomo, zamach dokonany był w dn. 8 kwietnia b. r.

Adwokat Maks Rosen skazany został na 10 miesięcy więzienia, ekonomista Kertscher na 9 i pół miesięcy więzienia.

## PRASA FRANCUSKA O PRZESILENIU WE WŁOSZECH.

Paryż. 23 lipca (PAT.) Omawiając ostatnie przesilenie polityczne we Włoszech i Niemczech „Le Temps“ pisze:

„Wszystko pozwala przypuszczać, że pod naciskiem okoliczności wewnętrznych i zewnętrznych, którym Włochy muszą stawić czoło, Mussolini raptownie przetrząsnął się w stronę żywiołów faszyzmu integralnego wtedy, gdy rząd jego wydawał się od pewnego czasu dzięki przede wszystkim dyplomacji Grandiego, skłonnym przystosować się do konieczności politycznych szerokiej współpracy europejskiej.“

Od wczoraj Niemcy weszły w okres kompletnej awantury wewnętrznej, a kanclerz Papen przyjął pełną odpowiedzialność za przesilenie, które może doprowadzić do wojny domowej, dyktatury wojskowej lub restauracji Hohenzollernów.

## ARESztOWANIE FALSZERZY 2-ZŁOTÓWEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23 lipca (G.) Z Łodzi donoszą: W Łodzi wykryto szajkę fałszerzy 2-złotówek, którzy zalewali Łódź i okolice fałszywymi monetami

## Decydując się na podróż rzuć okiem

na informacje

o komunikacji lotniczej Samoloty kursują codziennie.

# Maturzystki do szkół gospodarczych!

Coraz trudniejsze warunki ekonomiczne, coraz trudniejszym też robią wybór zawodu dla młodzieży, opuścić mającej po maturze, mury szkoły średniej.

Wybór jest tem trudniejszy dla młodzieży żeńskiej. Konkurencja kobiet coraz mniej przychylnie jest widziana przez mężczyzn. Coraz częściej też słyszeć się daje argument, że nie opłaca się trud i koszt kształcenia zawodowego kobiety, skoro i tak w końcu, wychodząc zamaż, zawód ten rzuca. — Z drugiej znów strony, coraz ciężej jest mężczyźnie samemu udźwignąć brzemię utrzymania rodziny; chętnie też przystaje on na to, że córka, a nawet żona, swą pracą zawodową usamodzielnia się finansowo zupełnie lub w części.

Równocześnie idzie przez społeczeństwo prąd, żądający poszanowania pracy kobiety, w domu, pracy gospodarczej i wychowawczej, wyodrębnienia jej w osobny zawód, zawód „pani domu”. — Zawód ten, jak każdy, wymaga przygotowania się doń — zawodowego wykształcenia.

W Polsce obecnie już istnieje wystarczająca ilość typów gospodarczych, odpowiadających potrzebom społeczeństwa. Omówimy tutaj te, które

**nadają się dla osób z ukończoną szkołą średnią ogólną - kształcą,**

a więc szkoły tzw. średnie o typie wyższym względnie szkoły wyższe.

Celem szkół tych może być: dostarczanie młodzieży umiejętności i wiadomości potrzebnych do wykonywania: 1) albo zawodu gospodarczego, w którymś z licznych jego działów, 2) albo zawodu nauczycielki szkół i kursów gospodarczych, 3) albo zawodu „pani domu”.

Wszystkie te 3 cele dadzą się ująć w jeden program, a ponieważ najgruntniejsze wykształcenie musi otrzymać ten, kto drugich chce uczyć, nazwę swą szkoły te przeważnie biorą od drugiego z tych zadań i zwą się: Seminarjami gospodarczymi lub szkołami instruktorek.

Wszystkie wyższe szkoły gospodarcze (nie są to jednak szkoły akademickie) — podzielić można wedle zakresu nauki

**na takie, które kształcą wyłącznie w gospodarstwie domowym i na takie, w których program wchodzi nauki odnoszące się do produkcji rolnej gospodarstwa wiejskiego,**

przeważnie zresztą w działach ogrodnictwa (z jego poddziałami: warzywnictwem, sadownictwem i kwieciarstwem), oraz chowu i hodowli inwentarza. Rolnictwo bywa tu traktowane jako podłoże tamtych nauk i ich uzupełnienie.

Do tej drugiej kategorii należy Główna Szkoła Gospodarcza żeńska w Snopkowie — dawniej Seminarjum Gospodarcze w Snopkowie, — która

**z zakładów żeńskich osiągnęła najwyższy poziom nauki gospodarczej w Polsce.**

Pierwszym bowiem celem Snopkowa było kształcenie nauczycielek szkół i kursów gospodarczych. Jednak obok tego, absolwentki znajdują pracę w licznych innych gałęziach pracy gospodarczej, a doskonale użytkują swę przy gotowaniu jako panie domu.

Nawet obecny kryzys pracy lekko dotknął Snopkowiek, z których parokrociowego już zastępu, bezrobotnych prawie niema.

Zakład Snopkowski położony, jak i

poprzednio w otoczeniu ogrodów, pól i łąk — a prawie w mieście, korzysta z wszelkich dobrych stron tak wsi, jak i miasta. Uczą tu najteższe siły profesorskie szkół akademickich Lwowa. Szkoła posiada szereg działów praktycznej nauki dobrze postawionych z wzorowemi urządzeniami w zakresie gospodarstwa domowego, z folwarkiem, ogrodem szkolnym i ogrodem handlowym.

Pod napływem uczeni i przy rozszerzeniu programu na 3 lata, budynek główny zakładu został rozszerzony i mieści łącznie przeszło 100 słuchacek. Opłata za utrzymanie i czesne wynosi miesięcznie 200 zł., wpisowe 50 zł.

• Ucenice — córki urzędników państwowych, mogą dostać zwrot czesnego.

Ze szkół gospodarczych o typie wyższym, począwszy od Seminarjów gospodarstwa domowego, a skończywszy na Snopkowie, wychodzą osoby przygotowane do życia dzielnie.

Jeszcze teraz nauka gospodarstwa przy szkołach powszechnych, w szkołach i na kursach rolniczo - gospodarczych, okazuje pewną ekspansję, a nie zanik. To też zapotrzebowanie na nauczycielki gospodarstwa (zwłaszcza wobec ich wychodzenia zamaż), nie jest tak znikome, jak w innych zawodach. Jeżeli jednak nawet gotowe posady nie czekają na nie.

**młode osoby wykształcone gospodarczo, znajdują sobie pole pracy**

przy wyrobionej przez szkołę zaradności, przy umiejętności i zręczności w

pracy fizycznej, przy przyzwyczajeniu do kalkulacji, korzystania z zasad organizacji pracy, do czego w szkole swej przywykły.

Czy to jako kierowniczka średniego gospodarstwa rolnego, całego lub któregoś z jego działów, czy jako prowadząca instytucję publiczną, n. p. zarząd internatu, sanatorium i t. d., czy jako właścicielka pensjonatu lub na innym polu, zastosuje swe wiadomości i gospodarcze wychowanie. W końcu zaś potrafi dla swej rodziny stworzyć życie miłe i zdrowe, choćby w trudnych warunkach, umiając wyzyskać roztropnie możliwość dostatku. Nigdy nie będzie wykolejona, nigdy nie opuści swego zawodu, bo gdziekolwiek będzie, znajdzie pole do jego zastosowania. Zawód ten sama szanować będzie i każe go drugim szanować. Wnieśnie więc wykształcenie wyższe, zapał i cześć dla pracy fizycznej, umiejętnej, zorganizowanej i skutecznej.

Z podstawami naukowymi, z ołówkiem rachunkowości w ręku, nowoczesna kobieta wchodzi w swój zawód gospodarczy, do którego przygotowuje się w szkołach gospodarczych wyższego typu. A ponieważ tam nietylko nabywa fachowych umiejętności i wiadomości, ale kształci umysł, ćwiczy wolę, i uczy się służyć wzniosłym ideałom swego narodu, będzie umiała — czy to jako nauczycielka, czy to jako pani domu — w swoim zakresie „ciałom wszystkim rozdać chleba, duszom wszystkim myśli z nieba”.

==□==

powiedzieć, że związek z religią, jako związek z życiem, z rodziną — nie w naszym pojmowaniu, ale, jeśli chcecie, w rozumieniu mieszczańskim — w ostatnich latach ogromnie spotęgował się. W armii obecnie częściej anizeli poza nią możecie spotkać religijnego komunistę, który nie ukrywa swoich sympatyj do religii i który niema wcale zamiaru jej się wyrzekać, gdyż przy pomina mu ona jego rodzinę, jego wieś, jego warsztat pracy.

„Za przykład niech posłuży mój rodzinny Ługańsk, gdzie przebywałem i rozmawiałem z pracownikami fabryki. Wówczas, gdy sprawozdania sekretarzy przedstawiają bezbożnictwo 100-procentowe, w istocie - zeczy religijność wzrosła w stopniu, o jakim nie śniło się w czasach przedwojennych. Obraz tego widzę w armii...”

„Dlatego ja, w imieniu całej czerwonej armii, kategorycznie protestuję przeciw organizowaniu napadów i prześladowaniu w nabożeństwach i żądam, aby tam, gdzie kwateruje armia czerwona, żadni Jarosławscy nie urządzali swych „pietruszek“ (procesyj wyszydających religię).

## Galeria literatów przed sądem.

Nadchodząca jesień przyniesie w Warszawie szereg dawno już nienotowanych sensacji literacko - sądowych.

W końcu sierpnia odbędzie się proces Antoniego Marczyńskiego przeciwko reżyserowi Henrykowi Szaro o rzekome przywłaszczenie pomysłu jednego z epizodów w filmie „1914 r. k.”.

We wrześniu rozpocznie się sprawa Zenona Przesmyckiego (Miriamy) przeciwko redaktorowi pisma „Zet” — Jerzemu Braunowi o zniesławienie. W piśmie „Zet” ukazał się artykuł, w którym autor zarzucił Miriamowi przywłaszczenie i utrzymywanie w ukryciu rękopisów Stefana Żeromskiego i Hoene - Wrońskiego.

Obie strony powołują w charakterze świadków w tej sensacyjnej sprawie najwybitniejszych literatów polskich. Powołani zostaną jako świadkowie pani Żeromska, Waclaw Berent, Waclaw Sieroszewski, Andrzej Strug, Kaden-Bandrowski i inni.

We wrześniu znajdzie się na 170-kandzie sądowej sprawa Waclawa Grubińskiego, przeciwko jednemu z biur filmowych, które nadało amerykańskiemu obrazowi tytuł „Niewinna Grzesznica” dopuszczając się w ten sposób bezprawnego przywłaszczenia tytułu popularnej sztuki Grubińskiego.

Również na tle filmowem odbędzie się sprawa Andrzeja Struga, który skarży jedną z wytwórni polskich o oszustwo skutkiem niedotrzymania umowy przy realizacji jego scenariusza „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza”.

## Kronika telegraficzna.

Rozpaczliwy apel do urzędników nowojorskich. Z N. Jorku donosi PAT.: Burmistrz Nowego Jorku zwrócił się do 147.000 urzędników miejskich z apelem o zrzeczenie się jednomiesięcznej pensji, celem ulżenia finansom gminy. Burmistrz prosi pracowników o jak najszybszą odpowiedź na jego apel, oświadczając, że w przeciwnym razie miasto zmuszone będzie do obniżenia płac.

Dzięk strajk w Belgji. Z Brukseli donosi PAT.: Mimo zgody związków socjalistycznych na warunki stawiane przez rząd i kopalnie w związku z czem miano już w ubiegły poniedziałek przystąpić do pracy, do chwili obecnej pracuje tylko część robotników. W niektórych miejscowościach umowa podpisana przez belgijską partię socjalistyczną została zakwestjonowana, a robotnicy domagają się coraz to większych ustępstw ze strony pracodawców. Świadczy to o wpływach komunistów, którzy w dalszym ciągu przeciwstawiają się zakończeniu strajku.

==□==

**TEATR WIELKI**  
**BANDA**  
Kabaret Komików  
**TO JEST BANDA!**  
Ostatnie dwa dni pierwszego programu  
We wtorek 26 bm. **PREMIERA DRUGIEGO PROGRAMU**  
p. t. **„Banda na przód”**  
Początek przedstawień o godzinie 7.30 i 10 w wieczorem. Bilety od 1 zł.

## Stan wojenny w Berlinie.



Wskutek ogłoszenia przez prezydenta Hindenburga stanu wojennego na terytorjum Berlina i Brandenburgii, oddziały Reichswehry obsadziły główne gmachy rządu pruskiego w Berlinie. Na ilustracji

naszej widzimy żołnierzy Reichswehry w hełmach stalowych, z karabinami i granatami ręcznymi przed gmachem prezydium policji.

## Woroszyłow w obronie religii.

Agencja „Krestross” podaje przemówienie Woroszyłowa, które ten wygłosił na ostatnim posiedzeniu biura politycznego WCIK-a w Moskwie. W przemówieniu tem Woroszyłow dotknął i planu sowieckiego wzmocnienia propagandy antyreligijnej.

„W naszej armii — mówił Woroszyłow — mamy 70 procent komunistów i komsomolców uświadomionych,

dobrze zdyscyplinowanych i obowiązkowych... Znam kadry armii nie ze sprawozdań sekretarzy, a z osobistych obserwacji i z raportów moich podkomendnych. Częste osobiste spotkania i przebywanie z żołnierzami armii czerwonej umożliwiają mi sprawdzenie tych raportów i mogę powiedzieć, że armję znam.

„Ta moja znajomość armii każe mi

==□==

UROLOG - OPERATOR

**Dr. Wilhelm Fieker**

Specjalista chorób nerek i dróg moczowych

**powrócił**

ordynuje Lwów, ul. Romanowicza 10.  
Telefon 63 65. 2050

## Wiadomości bieżące

24

lipca  
1932

Niedziela

Krystyny

Jutro: Jakóba ap.

Wschód słońca 3:44

Zachód 19:40

## TEATR WIELKI:

Od wtorku 19 bm. „Banda” kabaret komików.

## KINOTEATRY.

APPOLO: „Potęga miłości”.

CASINO: „Faworyta Maharadży” z Gretą Garbo.

CHIMERA: „Sekretarka osobista”.

GRAZYNA: „Harold trzymaj się”.

KOPERNIK: „Pod czarem Neapolu”, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd”, „Nowoczesny Don Kiszot”.

LEW: „Określ zaginionych dziewcząt” oraz „Panna wdówka”.

MARYSIENKA: „Pod czarem Neapolu”, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd”, „Nowoczesny Don Kiszot”.

MIRAŻ: „Niepotrzebna kobieta”.

OAZA: „Romans kadeta” oraz „Noce w pustyniach”.

PALACE: „Skandal papy” i „Romans w Biarritz”.

PAN: „Wyrok morza” i „Pochodnia”.

PASAŻ: „Uchwycona szajka” oraz „Upiór w operze”.

PROMIEN: „Kochanka gwardzisty” oraz „Pułapka na mężów”.

RAJ: „Mawas syn dżungli” i „Romantyczna noc”.

STYLOWE: „Życie i przyszłość kobiety”.

SWIT: „Atlantic”.

UCIECHA: „W sidłach zdrajców” oraz „Kłamstwo Niny Petrówny”.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich otwarta jest wystawa artysty rzeźbiarza Wittiga Edwarda, twórcy projektu pomnika Słowackiego we Lwowie, oraz wystawa „Nowej Generacji” międzyimiastowego ogólnopolskiego zrzeszenia artystów plastyków, wywsta zbiorowa Emila Krchy z Krakowa i inż. arch. Witwickiego Janusza — resztę sal zajmuje wystawa ogólna. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 19. Dojazd tramwajami nr. 11.

==□==

— Ostatnie dwa dni pierwszego programu „Bandy”. Dziś w niedzielę o godz. 7.30 i o godz. 10 wieczorem jedno z ostatnich przedstawień pierwszego programu świętego Warszawskiego teatru rewjowego „Bandy”, która od kilku dni w przedsta-

## Wycieczka pań amerykańskich w Warszawie.



W tych dniach bawiła w Warszawie przejazdem do Rosji Sowieckiej wycieczka 13-tu pań, wybitnych członkiń Amerykańskiej Narodowej Federacji Zawodowo Pracujących Kobiet. Wycieczkę tę prowadzi pani Mac Donald Bowman, kierownic-

ka wielkiego biura ogłoszeń (na naszej fotografii bez kapelusza) oraz miss Mary Kennedy. Na naszej ilustracji podajemy fotografie tych dwóch wybitnych amerykanek.

wieniu pt. „To jest Banda” bawi publiczność lwowska przy wypełnionej szalenie widowni. Miara tego ogromnego powodzenia „Bandy” są wczorajsze sobotnie przedstawięcia, na które szereg osób nie otrzymało już biletów wejścia. Mimo to „Banda”, której występy są już na ukończeniu, we wtorek urządziła premię drugiego programu pt. „Banda naprzód”. Bilety wcześniej do nabycia w kasie miastowej plac Marjański 10 (sklep Hawranka) i w kasach teatru Wielkiego. W ostatnich przedstawieniach pierwszego programu biorą udział Ordonówna, Pogorzelska, Górńska, Godelska, Żelichowska, Dymśza, Dan. Jarosy, Gimpel, Hoherman, Koszutski, Bogucki, Lawiński, Tom i Wasiel. Początek przedstawień punktualnie o godz. 7.30 i 10 wieczorem.

==□==

— Wycieczkę do Gdyni urządza Towarzystwo turystyczno - krajoznawcze w dniach 28 lipca do 4 sierpnia. Koszt ogólny z podróżą, utrzymaniem, noclegami, zwiedzeniem Warszawy i statkami wybrzeża polskiego i Gdańska od 80 zł. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo: ul. Modrzejewskiej 1, 12, od 16 do 20.

— Ofiarności Czytelników polecamy byłego urzędnika bankowego, lat 60, znajdującego się w wyjątkowej nędzy. Ofiary przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” dla „Zredukowanego bankowca”.

==□==

— Kradzieże mieszkaniowe. Doniósł policji dr. Nycz Bolesław zam. ulica Łyczakowska 29, że w nieznanym mu czasie skradziono garderobę, oraz bieżącą wartość 1000 zł. — 22 bni. mię-

dzy godziną 21 a 22 jacyś nieznani sprawcy włamali się do mieszkania dr. Dratlera Maurycego zam. przy ulicy Krasickich 17, skąd skradli garderobę męską i damską, oraz srebrne nakrycie stołowe. Jaka szkoda powstała, nie ustalono, gdyż właściciel mieszkania przebywa na letnisku.

— Aresztowani zostali. Schutter Rozalja lat 17, bez m. zam. za kradzież z mieszkania Biernacka Jana, zam. ul. Snopkowska 32. — Didyk Adam bez m. zam. za kradzież masła z wozu Chruscieleckiego Jana zam. w Gródku Jagiellońskim. — Stasiuk Stefan bez m. zamieszkania, za kradzież bańki ze śmietaną na szkodę Pikały Anny zam. w Wólce pow. Lwów.

— Sprzeniewierzenie. 22 bni. doniósł policji Glentz Jonas zam. Słoneczna 39, że Fleischer Wolf, zam. ul. Słoneczna 2, pobrał kwotę 600 zł. za kiosk na pl. św. Teodora od Feigi Schiper, którą to kwotę sprzeniewierzył.

— Dnia 22 i 23 bm. zostali przytrzymani w aresztach policyjnych. Kowalczyk Piotr, lat 34, zam. w Znienieniu ul. K. Wielkiego 18, znany złodziej mieszkaniowy, schwytany w ul. Teatyńskiej z narzędziami do włamania. — Meter Aron, bez m. zam., jako poszukiwany za kradzież. Iwanczuk Teofil, lat 24, Kordiuł Waclaw, lat 21, Banach Jan, Wiszniewski Eugeniusz, Rachel Maria, Żundra Michał i Szewczuk Władysław, wszyscy bez miejsca zamieszkania za włóczęgostwo.

==□==

□ NISKO. Zorganizowanie Okr. Zw. Straży Pożarnych. Strażactwo powiatu Nisko, już oddawna odczuwało potrzebę stworzenia silnej organizacji, która skupiłaby wszystkie Straże Pożarne, rozrzucone na terenie powiatu.

W tym celu został wyłoniony Komitet Organizacyjny który zwołał w niedzielę 17 b. m. zjazd delegatów Straży Pożarnych z całego powiatu. Na zjazd przybyło około 30 delegatów.

Po zagajeniu nac. Ostrowskiego, przewodniczącym zjazdu wybrano starostę Lasockiego. P. starosta Lasocki zaznaczył, że myśl stworzenia powiatowego Związku, już dawno dojrzała na terenie tutejszym i zapewne zorganizowany Związek cieszyć się będzie poparciem władz i całego społeczeństwa. Referat o Związku Okręgowym, wygłosił insp. Błaszczuk. Po dłuższej dyskusji nad powyższą sprawą, jak również nad odczytanym statutem, jednogłośnie postanowiono zorganizować Związek, przyjęto statut i dokonano wyborów. Do zarządu Okręgowego Związku zostali wybrani: A. J. Ostrowski, A. Nycz, M. Michałkiewicz, J. Waslas, Drelich, Kapuściński i Świątek. Na zastępców J. Czyż i S. Szmaciński. Do Komisji rewizyjnej wybrano A. Ostrowskiego (starszego), T. Bartoszka i J. Karasia, na zastępców A. Steca i C. Złamańca. W wolnych wnioskach omówiono cały szereg spraw organizacyjnych, a m. in. sprawę składek członkowskich, oraz prenumeratę organu związkowego „Start”.

Na wniosek p. Ostrowskiego postanowiono wysłać depeszę do prezesa Głównego Związku Str. Poż. R. P. w Warszawie, p. wojewody Stanisława Twardo, oraz do prezydenta Małopolskiego Związku we Lwowie, p. Wojciecha Gołuchowskiego.

==□==

+ Radjoci we Włoszech protestują przeciw modernistycznej muzyce. Włoskie Radio postawiło sobie jako cel popularyzowanie nowej muzyki operowej włoskiej. Wysiłki radja spotkały się jednak ze zdecydowaną opozycją ze strony słuchaczy, którzy masowo zaczęli nadsyłać protesty przeciwko kampanii muzycznej radja. Radio nie zamierza jednak ustąpić i próbuje przekonać słuchaczy o konieczności popierania twórczości muzycznej modernistów włoskich, powołując się na przykład Verdiego i Wagnera, których utwory były dawniej przez publiczność włoską uznane za niezrozumiałe i obrażające słuch, a dzisiaj należą do żelaznego repertuaru teatrów włoskich.

## FREDERIC BOUTET

## Letnie wywczasy.

— A więc rozbiło się ostatecznie — zapytał M. Edmond Letetre swego przyjaciela i współnika M. Chalupier'a.

— Tak, mój kochany, ostatecznie. To znaczy, że każdy z nas straci czterdzieści tysięcy. Najbardziej irytującym jest to, że interes był prawie ubity. Już wliczyłem pieniądze te na zapłacenie ostatnich rat za moją wille.

— A ja przeznaczyłem je na wyjazd na lato. Jakże przykro mi. Napisałem już nawet do Leu-sur-mer, by mi wynająć te same dwie wille, które miałem w zeszłym roku, jedna kosztuje dwanaście, druga ośm tysięcy, a teraz jest to niemożliwym...

— Tak zawsze bywa, gdy się wydaje wszystko, co się zarabia. Obydwaj jesteście w tym samym położeniu, ja z moją manją kolekcjonowania, a ty ze swymi dwiema żonami... One napewno nie podarują ci tego, gdy ich nie wyślesz nad morze!

— O! będą wyrozumiałe... zwłaszcza Monika. Ona taka łagodna, taka subtelna — ona nic nie powie... Alberta urządzi mi małą scenę, ale to przejdzie.

— Czy ciągle nic jeszcze nie wie o Monice?

— Na szczęście nic.

Wybiła godzina dwunasta. M. Lete-

tre pożegnał M. Chalupier'a i opuścił biuro, udając się do domu na obiad. Wsiadł do swego auta i odjechał.

Nigdy nie miał takich trosk. Interesy, które prowadził do spółki z M. Chalupier'em szły dotąd dobrze i pozwalały mu prowadzić wygodny i luksusowy tryb życia — na przemianę w towarzystwie swych dwóch żon, jak to określił Chalupier. Jedną to legalską, z którą żył od dziewięciu lat, druga to Monika, czuła kochanka od lat trzech, od kiedy udało mu się skłonić ją do porzucenia zawodu modelki i wynajęcia jej małe uroczę mieszkanie.

M. Letetre rozdzielał swój czas równomiernie między obie kobiety. Wolał towarzystwo Moniki, której przyznawał wiele zalet, podczas gdy u Alberty widział niektóre wady, zwłaszcza kaprysy. Trochę nawet bał się żony i ukrywał przed nią starannie swój stosunek do Moniki. Usprawiedliwiał nieobecność swoją przy kolacjach lub spóźnione powroty do domu ważnymi konferencjami ze Chalupier'em, co zawsze stanowiło najwarygodniejszą alibi. Zarówno z Albertą, jak i Moniką uczęszczał do nocnych lokali i barów (ale nie do tych samych). To z jedną to z drugą urządził wycieczki autem, a w czasie wakacji wynajmował w miłej miejscowości nadmorskiej dużą wille dla M-me Letetre i siebie, a na drugim końcu, małej dla Moniki, którą potajemnie odwiedzał... Tego lata musiał z tej przy-

jemności zrezygnować... to było rozpaczliwe...

— Pani jest u siebie w pokoju, — oznajmiła mu pokojówka po powrocie do domu.

Udał się tam, lecz na progu zatrzymał go widok, który mu się przedstawił.

Na łóżku i na wszystkich krzesłach leżały duże kapelusze we wszystkich kolorach, płaszcze, kostjomy kąpielowe, białe obuwie.

Przed lustrem stała Alberta i przypomierała szerokie różowe spodnie z krótkim zakieciem.

Gdy zobaczyła swego męża odwróciła się w jego stronę.

— Popatrz na moją plażową pyjamę, ładna, prawda? Dzisiaj rano dostałam wszystkie rzeczy.

— Ładna sytuacja — pomyślał Letetre i odpowiedział zakłopotany.

— Moja biedna, mała, muszę ci powiedzieć coś bardzo smutnego, — mianowicie, w tym roku nie pojedziemy nad morze.

Przerażona zapytała: — Co mówisz?

— Właśnie rozbił się interes, który ze Chalupier'em miałem zrobić. Prawie był pewny. A ja liczyłem się z tem, by móc zapłacić czynsz za wille i inne wydatki pokryć... Jest mi trochę teraz ciężko i...

— Naturalnie wydajesz pieniądze, jak szalony! Bezustannie urządzasz kolacje dla ludzi, którzy opowiadają ci o

cudownych interesach, a potem rozbiła się to wszystko. A ten Chalupier, to także lichy charakter, który cię oszukuje, jestem tego pewna! A ja mam przez twój brak ostrożności siedzieć w łecie w Paryżu — jak jakaś robotnica... Co mówię, dzisiaj nawet robotnice wyjeżdżają nad morze! Ach! Ty jesteś naprawdę rozkoszny! Dosyć mam z tobą kłopotu! Ale to przekracza już wszelkie granice. Nie pojedziemy nad morze!... Całe lato zebym siedziała w Paryżu; To się dopiero zabawię, przyjdę do zdrowia i humoru! Ciebie nie interesuje co ze mną się stanie, ty z twoim egoizmem, z twoim... — Urwała na chwilę, dławiąc się ze złości.

Potem zaczęła na nowo. M. Letetre słuchał, nie odpowiadając ani słowa, przerażony taką gwałtownością. Nigdy jeszcze nie odniosła się Alberta w ten sposób do niego.

Jadł bez apetytu, siedząc w towarzystwie kobiety szalonej ze złości, która tylko z trudnością powstrzymywała się, by w obecności służącej nie krzyknąć.

Prędko wyszedł z domu, by odszukać łagodną Monikę, która nie zrobi mu żadnej sceny i bez wyrzutów przyjmie tę przykrą wiadomość. O drugiej godzinie znalazł się u swojej przyjaciółki.

Kluczem otworzył mieszkanie i wszedł.

— Jestem w swoim pokoju — usły-

Upał i skwar nie dokuczą ci  
wiecej, gdy przeżywa cię  
»SUGUS«  
Pudełko  
20 groszy

2063

## Wypadek z bronią.

O godz. 7:30 rano, rozległ się wczoraj na ulicy Zielonej strzał bezpośrednio po którym przechodnie zobaczyli padającego na bruk policjanta.

Okazało się, że post. PP. Michał Prusiński miał w torbie, w której nosił rewolwer, potężną dziurę. W pewnej chwili w czasie pełnienia służby, rewolwer wypadł mu z torby i uderzył wszy o ziemię, wypalił, raniąc posturunkowego w podudzie.

Ofiarę wypadku, przewiozło Pogotowie do szpitala.

## Zamach samobójczy woźnego.

Złoczów, 23 lipca. (Tel. wł.) Wczoraj w nocy, wystrzałem z rewolweru usiłował popełnić samobójstwo Michał Spyszny woźny tut. sądu okręgowego. Lekarz stwierdził strzał w prawą skroń i stan beznadziejny denata. Powodem samobójstwa miała być rozpacz po utracie dziecka, które przed paru dniami zmarło.

## Włamanie do urzędu gminnego.

Złoczów, 23 lipca. (Tel. wł.) Onegdaj nieznan sprawca włamał się przez okno do urzędu gminnego w Woroniakach, gdzie po włamaniu zamku w szufladzie zabrał z niej 175'98 zł. na szkodę urzędu gminnego oraz 2'50 zł. na szkodę naczelnika gminy Wojciecho Klaka.

# 2,350.000 nowych podkładów kolejowych. Ministerstwo komunikacji postanowiło w wyniku porozumienia z okręgowymi dyrekcjami kolei państwowych wymienić w roku bieżącym na nowe 2,350.000 podkładów kolejowych. Podkłady te wymienione zostaną do jesieni. Ponieważ szerokość podkładu wynosi przeciętnie 25 cm., nowe podkłady, ułożone obok siebie, utworzyłyby drogę drewnianą długości 600 km.

szła zdaleka głos Moniki. Pospieszył tam, a oczom jego przedstawił się ten sam widok, co w pokoju Alberty: kapelusze i różnokolorowe suknie, porozrzucane na wszystkich meblach.

Z tą tylko różnicą, że Monika stojąc przed lustrem nie nosiła pyjamy, lecz kostium kąpielowy, który bardzo korzystnie uwydatniał linię jej ciała.

— Jak widzisz — zaczęła Monika — porobiłam już zakupy na wyjazd nad morze. Przymierzam właśnie mój kostium kąpielowy. Jak ci się podoba?

— Biedna mała. Muszę ci powiedzieć coś bardzo smutnego — odpowiedział M. Letetre. — Tego roku nie możemy wyjechać nad morze.

Monika zawołała przerażona.

— Co to znaczy?

— Rozbił się właśnie jeden ważny interes... więc...

Nie skończył swego oświadczenia, gdyż nagle ujrzał przed sobą jakąś nieznaną dotąd Monikę, z błyszczącymi oczyma, wykrzywionymi ze złości ustami, obsypującą go wyrzutami i obelgami, które były o wiele ostrzejsze niż słowa Alberty.

Skamieniały ze zdziwienia i przerażenia słuchał M. Letetre, nie odpowiadając ani słowa. Ta rozkrzyzczana i szalona kobieta, to była jego subtelną Moniką, która go tak kochała...

Okazała właśnie swą właściwą naturę. Jego obie żony były zatem takie same, w niemiłych okolicznościach.

To przykre odkrycie sprawdzał kilkakrotnie w następnych dniach. Za-

## Przed nową rozprawą Gorgonowej.

(N). Jak już wiadomo, wyrok lwowskiego sądu przysięgłych, skazujący Ritę Gorgonową na karę śmierci, został przez Sąd Najwyższy w Warszawie uchylony. W związku z tem trzeci i ostatni akt tej ponurej tragedii rozegra się w Krakowie. Sąd Najwyższy, który uchylił wyrok, przekazał bowiem jednocześnie sprawę tę do ponownego rozpatrzenia **nowemu komitetowi sędziowskiemu** przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że **rozprawa prowadzona przeciw Gorgonowej we Lwowie, toczyła się w atmosferze niewłaściwej**, sąd zaś krakowski daje większą gwarancję, że przysięgli będą wolni od wszelkich wpływów postronnych.

Sprawą Gorgonowej interesują się nie tylko szerokie rzesze publiczności lwowskiej, a ostatnio warszawskiej, ale też siery prawnicze oraz świat literacki. Przed rozprawą kasacyjną w Warszawie zabierało kilkakrotnie głos w tej sprawie kilka poważnych osobistości ze świata literackiego, kwestionując decyzję sądu przysięgłych we Lwowie. Opinia pp. Elgi Kern, Boya-Zeleńskiego i innych poszła niewątpliwie na rękę obrońcy dr. Axerowi.

Sprawa będzie w Krakowie rozpoznawana od samego początku. **Wezwani zostaną wszyscy świadkowie, badani już poprzednio we Lwowie, jak również nowi, jeżeli sąd uzna to za właściwe.** Nowy proces połączony więc będzie z dużym kosztem, które państwo zmuszone będzie pokrywać z powodu ubóstwa Gorgonowej — wszystkim świadkom, którzy mieszkają we Lwowie, względnie okolicy.

Architekt Zaremba wyjeżdża w najbliższych dniach wraz z Romusią na

stały pobyt do Warszawy, gdzie otrzymał większą robotę budowlaną.

Na nowym przewodzie sądowym rozważany będzie, jak wspomnieliśmy, **od początku cały materiał dowodowy i odwoławczy**, po raz drugi zgłoszone zostaną odrzucone swego czasu przez sąd lwowski wnioski obrony w sprawie zbadania poczytalności głównego świadka oskarżenia Stasia Zaremby, oraz przesłuchania znawcy Pronaszki na okoliczność zmiany barw przy zmianie światła (koszula seledynowa).

Ponieważ Gorgonowa spodziewa się rozwiązania ciąży pod koniec września, sprawa przeciwko niej w Krakowie odbyłaby się **w końcu października lub w listopadzie.**

Oskarżenie popierać będzie nadal dotychczasowy oskarżyciel publiczny wiceprokurator dr. Laniewski. Jest to dopuszczalne, gdyż w razie zniesienia jakiegos wyroku przez Sąd Najwyższy, tylko skład osobowy **trybunału** drugiego nie może być identyczny ze składem, który rozpatrywał sprawę poprzednio. Osoba prokuratora nie wchodzi w tym wypadku w rachubę. Jest bowiem zależny jedynie od ministra sprawiedliwości, jako pierwszego prokuratora w państwie, i ten tylko może wydać odpowiednie zlecenie co do zmiany oskarżyciela.

Wobec postanowień nowego kodeksu karnego, wchodzącego w życie z dniem 1 września br., na wypadek, gdyby Gorgonawa po raz drugi została uznana winną, nie ma bezwzględnie go zastosowania kara śmierci; oskarżona bowiem może być zasądzona na więzienie. W tym względzie nowy kodeks jest łagodniejszy, niż kodeks austriacki, dotychczas obowiązujący, który za skrytobójcze morderstwo przewiduje tylko karę śmierci.

## Skazanie 44 rezerwistów.

Wczoraj w południe ogłoszono wyrok w toczącej się we Lwowie od kilku dni rozprawie karnej przeciw 44 rezerwistom, oskarżonym o karygodne praktyki celem uchylecia się od ćwiczeń wojskowych.

Oskarżeni, w liczbie 44 osób, zajęli trzy długie ławki, ławy dziennikarskie i ławę sędziów przysięgłych.

O godz. 12-tej r. Witoszyński, po stwierdzeniu obecności oskarżonych, odczytał wyrok, który zarówno na

równu w domu, jak i u Moniki przeżywał ciągle te same wyrzuty, te same sceny...

Życie niegdyś tak przyjemne, stało się teraz męczarnią.

Niespodziewany wypadek zmienił sytuację. Dawny interes został znowu nawiązany i w przeciągu dwudziestu czterech godzin ubity.

— Co za szczęście — zauważył Chalupier — „Zapłacę za wille a obie twoje żony będą zadowolone“.

— Tak — odpowiedział Letetre.

Zastanowił się, a potem dodał: „Gdy byś spotkał Monikę albo Albertę, nic im o tem nie mów.“

Wrócił do domu i powiedział do Alberty: „Ułożyłem sobie wszystko inaczej. Mogę ci dać na pobyt nad morzem, ale nie mogę zapłacić za wille „Leu-sur-mer“. Wybierz inną miejscowość. Ty będziesz mieszkała w hotelu, a ja zostanę w Paryżu.“

— Zgadzam się — odrzekła Alberta, znowu wesola. — Pojadę do Farville.

Potem poszedł M. Letetre do Moniki i powiedział jej to samo. Zgadza się — odrzekła Monika, znowu wesola. — Pojadę do „La Muliere“.

— A ja — odpowiedział M. Letetre z wewnętrznym zadowoleniem — a ja pozostanę w Paryżu, gdzie można się w lecie doskonale bawić, gdzie jest wiele miłych lokali rozrywkowych i pięknych kobiet, które nie urządzają nikomu scen. Ja mam także pretensje na mały urlop..

Tłum. G. B.

## Nowe ceny pieczywa.

Cech mistrzów piekarzy we Lwowie zawiadamia, że z dniem 25. lipca b. r., t. j. od poniedziałku, obowiązują następujące ceny pieczywa. Cena 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego wynosi w piekarni 42 gr., w sklepie lub na straganie 44 gr. Cena 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni 29 gr., w sklepie lub na straganie 31 gr. Ceny chleba pszenno - żytniego i bułek pozostają bez zmiany.

## Echa skonu ś. p. kpt. Korytowskiego.

Prokurator przy sądzie wojskowym nr. VI. komunikuje:

W związku z umieszczonemi w dniach 5 i 6 bm. w miejscowej prasie wiadomościami i szczegółami dotyczącymi śmierci śp. kpt. Korytowskiego Józefa zastrzelonego w dniu 3 lipca br. w restauracji „Hungaria“ przez Zofję Myszczyżynównę — stwierdzono na podstawie wyników dochodzeń, że:

1. Zofja Myszczyżynówna zastrzeliła śp. kpt. Korytowskiego nie z pistoletu kpt. Korytowskiego, lecz z pistoletu podkomisarza Złotkowskiego, który pistolet swój nabył przypadkowo położył na stole.

2. Śp. kpt. Korytowski poznał nieznaną sobie poprzednio Zofję Myszczyżynę przypadkowo dopiero w dniu krytycznym, w południe na kąpielisku „Świtez“, gdzie wraz z podkomisarzem Złotkowskim nawiązali rozmowę z Myszczyżynówną.

3. Fotografje przedstawiające kpt. Korytowskiego, a umieszczone w Wieku Nowym i Expresie Wieczornym — nie są podobizną śp. kpt. Korytowskiego.

**Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!**  
Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

## Jubiler o mało nie wpadł.

Jonasz Haberman, właściciel sklepu jubilerskiego w Rynku w Drohobyczu, cudem prawie uniknął niedawno grubszej straty.

Pewnego dnia w porze przed południowej, został zawezwany jubiler do telefonu, przyciem wzywającą była rzekomo żona dyrektora Firmy „Nafta“ w Drohobyczu, p. Kozicka.

P. dyrektorowa oświadczyła Habermannowi, że chciałaby kupić bransoletkę, zegarek i pierścioneł, ze złota, a ponieważ jedzie nazajutrz do Krynicy, wskazanemby było, ażeby precjoza zostały jej zaraz przesłane do mieszkania.

Jubiler ucieszony tak rzadką dzisiaj okazją, zamierzał już właśnie wysłać przez służącego klejnoty, przypomniał sobie że niema ich na składzie, a do sprowadzenia ich ze Lwowa, trzeba by było conajmniej jednego dnia. W tym celu, postanowił zatelefonować do p. Kozickiej, ażeby się z nią w tej sprawie porozumieć.

Jakież było przerażenie Habermanna, kiedy po połączeniu się z „Naftą“, dowiedział się z ust p. dyrektorowej, że żadnego zamówienia nie czyniła. W przekonaniu, że całe sfingowane zamówienie, było tylko sprytnym trickiem złodziejskim, doniósł o tem na policję.

Policja jednak, mimo urządzonej zasadzki na drodze wiodącej do domów „Nafty“, oraz mimo energicznych poszukiwań, nie zdołała narazie odszukać sprawców oszukańczej mistyfikacji.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.  
Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

## Śmierć najsławniejszego fakira.

W Rangoon umarł niedawno najsławniejszy z fakirów indyjskich doby obecnej, Narasingha Swami. Śmierć jego położyła koniec działalności nowoczesnego maga, jakim Narasingha Swami był w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu.

Próby jego sztuki były tak zdumiewające, że wprowadziły w zakłopotanie sławnych badaczy. W grudniu roku ub. sławny fakir zdecydował się wystąpić publicznie ze swą sztuką w sali uniwersytetu w Kalkucie. (Indje angielskie). Zebrało się tam około 50 profesorów tego uniwersytetu i mnóstwo uczonych z innych miast Indyi, by zobaczyć Narasingha. Dr. Neogy, prof. chemii tegoż uniwersytetu, oświadczył przed rozpoczęciem demonstracji, iż godzinę przedtem na własne oczy widział, jak Swami wypił kilka cni. kub. kwasu solnego a następnie pogryzł i połknął kawał szkła, po czym 5 minut trzymał w ustach rozżarzony węgiel. Po tej „zakasce“ fakir w obecności profesorów napił się z epruwetki kwasu siarczanego, przy czym twarz jego była przyjemnie uśmiechnięta, jak gdyby zażył coś bardzo przyjemnego. Nie dość na tem, pierwsze to danie fakir „przywoździł“ pięcioma sporemi gwoździami i trzema dużymi pluskiewkami, które wszystkie połknął niby ostrygi.

Że nie zachodziło tutaj żadne oszustwo, o tem przekonali się niebawem uczestnicy seansu w sąsiednim gabinecie rentgenowskim, gdzie prześwietlono fakirowi żołądek i stwierdzono w nim wszystkie połknięte przez niego przedmioty. Mimo wszystko fakir nie poniósł szwanku na zdrowiu. Między uczestnikami seansu znajdował się także sławny fizyk indyjski prof. Rhaman, który za swe prace naukowe otrzymał nagrodę Nobla. Innym razem Narasingha Swami w Rangoon w obecności grona zaproszonych połknął kolejno 5 czy 6 trucizn w wielkich dawkach, i tym razem bez jakiegokolwiek szkody dla zdrowia. W Rangoon powtórzył on ten sam eksperyment z truciznami odmawiając przy tem rozmaite modlitwy. Przy ostatnim swym popisie zażył m. in. także wielką dawkę strychniny.

Jeszcze tego samego wieczoru fakir zachorował, a w 48 godzinach był trupem. Stosownie do jego życzenia nie przeprowadzono sekcji zwłok tak iż nie zdołano z pewnością stwierdzić właściwej przyczyny śmierci. Według oświadczenia lekarza jednakże, śmierć nie nastąpiła wśród okoliczności, charakterystycznych dla otrucia strychniną. Zresztą już 10 dni przed tym eksperymentem Narasingha prze powiedział, że bieżącego miesiąca nie przeżyje.

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drogerjach. 1469

**# Wielkie zainteresowanie wykładami międzynarodowymi w Gdyni.** Wykłady międzynarodowe w Gdyni cieszą się coraz liczniejszą frekwencją zarówno słuchaczy polskich, jak i zagranicznych. Przed kilku dniami przybyła specjalnie na wykłady wycieczka z Bułgarii w liczbie 40 osób.

Prelekcje na wykładach odbywały się w języku polskim, bądź też w językach ojczystych profesorów zagranicznych, streszczane następnie w językach, francuskim, niemieckim i czeskim. Dotychczas odbyły się już m. in. wykłady b. min. prof. Gliwica, b. min. prof. Michalskiego, prof. Bigeleisera, dra Urbanka z Pragi, prof. Krbeka z Zagrzebia i in.

**POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

## Z polskiego wybrzeża morskiego.



Polskie wybrzeże morskie, aczkolwiek bardzo małe, posiada wiele uroczych zakątków, z których najpiękniejszym jest

przystań rybacka na Helu widoczna na naszej ilustracji.

## Kryzys gospodarczy a prostytutka.

W związku ze wzrostem bezrobocia i ogólnej nędzy zaznacza się w czasach obecnych masowy wzrost prostytucji, zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych, gdzie robotnice, wyrzucone poza nawias życia, szukają innego źródła zarobku nie przebiegając w środkach, ilustracją tych stosunków jest

### statystyka m. Łodzi, jako wielkiego centrum przemysłu.

Urząd sanitarno - obyczajowy w Łodzi ogłosił przed niedawnym czasem statystykę swojej działalności za ubiegły rok 1931.

W tym okresie na terenie Łodzi doprowadzono do urzędu sanitarno-obyczajowego 211 kobiet podejrzanych o uprawianie nierządu. Wiek tych kobiet wahał się między 14, a 43 rokiem życia. Wprost przerażająco działa fakt, że w liczbie doprowadzonych do urzędu 211 kobiet znajduje się 2 — liczące zaledwie 14 lat, 1 — była w wieku 15 lat, — 11 — w wieku 16 lat, 16 — w wieku 17 lat. Liczby te wzrastają do wieku 19 lat, poczem zaczyna się spadek, kończący się na wieku 30 lat. Zdarzyły się jednak wypadki, że

### wiek nowoujawnionej prostytutki sięgał 40-ki

przyczem w jednym wypadku nowoujawniona prostytutka liczyła nawet 43 lata.

Z tych nieszczęśliwych 211 kobiet, z których 141 było wyznania rzymsko-katolickiego, 59 — żydówkami, 10 — ewangeliczkami, 1 zaś — prawosław-

na, przytłaczająca większość motywowała wejście swoje na drogę nierządu — brakiem środków utrzymania.

Niemalą rolę odgrywały przy tem głodujące w domu dzieci.

Z zestawienia zawodów i zajęcia wynika, że wszystkie 211 doprowadzonych do urzędu kobiet pochodzą ze sfer proletariackich i zaledwie 28 z nich pracuje, reszta pozostaje bez pracy.

Zebrań o „czarną księżkę“ znajduje się teraz na porządku dziennym. Niedawno jakaś nieznana kobieta zwróciła się do redakcji pisma łódzkiego listownie z prośbą, by wskazano jej jaką drogą może ona zostać zawodową prostytutką, wskazując gehennę, jaką przejść musiała, zanim zdecydowała się na ten rozpaczliwy krok.

Jeśli dodamy do tego jeszcze, że z 211 nowo - ujawnionych prostytutek, aż 141 okazało się choremi wenerycznie, wówczas otrzymujemy całkowity obraz tej strasznej plagi społecznej.

Drugą niemniej bolesną sprawą polskiego Manchesteru, będącą również wpływem kryzysu jest

### handel dziećmi.

Bardzo często na łamach różnych pism łódzkich widnieją ogłoszenia biednych rodziców pragnących sprzedać dziecko. Zachwala się przytem urodę tego dziecka i jego walory, jakoby to był artykuł codziennych transakcyj.

Tragiczne znamię kryzysowych czasów!

## Psychologia wielkich zbrodniarek.

### OPOWIADANIE LEKARZA WIEZIENIA SAINT-LAZARE.

Pewien dziennikarz paryski pokusił się o ciekawy wywiad z lekarzem naczelnym słynnego więzienia paryskiego dla kobiet Saint - Lazare, na temat spostrzeżeń, jakie dr. Leon Bizard zdążył poczynić w ciągu dwudziestoletniej praktyki. Tematem tej niezwykłej rozmowy była psychologia kobiet - zbrodniarek.

— Obserwowałem setki tysięcy grzesznic — powiada dr. Bizard — słuchając zarówno ich zmyślonych bajek, jak pełnych skruchy spowiedzi. Większość zbrodniarek w przeciwieństwie do mężczyzn pochodziła z klas posiadających i bywały między niemi

### osoby niezwyklej inteligencji i wykształcenia,

jak madame Steinheil, lub madame Bessarabo. Pani Bessarabo była sławną literatką, która cieszyła się powodzeniem zarówno u publiczności, jak u krytyki. Wielkie dohody z jej powieści nie zadowalały jej i chciwość skłoniła ją do zamordowania w ohydny sposób swego męża. Zwłoki jego wyrafinowana zbrodniarka pokrajała,

schowała do kufra i złożyła w garderobie na dworcu kolejowym. Skazana na śmierć, została jako kobieta ułaskawiona. Również pani Steinheil zabiła swego męża, by zostać wyłączną właścicielką jego majątku. Matka jej była świadkiem sceny mordu i przerażona czynem córki, zażyła większą dawkę środka nasennego, ażeby nie obudzić się nigdy ze snu. Nagła śmierć matki pani Steinheil wzbudziła podejrzenie, że córka i na niej popełniła morderstwo, a prawda ujawniła się dopiero znacznie później. Obie te morderczynie nie objawiały żadnego żalu i przyjęły wyrok atakami nerwowymi, ziejąc nienawiścią do sędziego.

Skazany zazwyczaj

### więcej obawia się wyroku śmierci, niż dożywotniego więzienia.

Dowodem tego jest historia trzech zbrodniarek w Saint - Lazare, którą opowiedział dr. Bizard. Przystępstwa ich były tak wielkie, iż mimo łagodniejszego na ogół traktowania kobiet przez wykonawców sprawiedliwości,

## Olbrzymie fałszerstwa Kreugera.

„Vossische Ztg.“ podaje, iż sztokholmska policja kryminalna odkryła nowe szczegóły, dotyczące skandalu kreugerowskiego.

Wpadnięto na ślad olbrzymiego fałszerstwa, popełnionego z papierami włoskimi, do których Kreuger miał widocznie specjalne umiłowanie.

Znaleziono podrobiony dokument depozytowy, napisany po angielsku, według którego posiadał on we Włoszech 1,180.850 akcji włoskiego koncernu zapałczanego „Fabrice Rionike di Fiammeferi“. Na tym dokumencie Kreuger sfałszował podpis ministra Bosellit'ego. Poza tem ustalono jeszcze jedno oszustwo, dokonane z Towarzystwem Russia, założonem przez Kreugera w 1912 r., a o którym do r. 1929 nie było słyhać. Naraz otrzymano w biurze polecenie przygotowania ksiąg Towarzystwa za okres dzieiesięciolecia wstecz. Protokół śledczy stwierdza, iż żaden z oskarżonych dyrektorów i rewidentów, którym Kreuger kazał podpisać bilans wspomnianego Towarzystwa, nie znał jego treści.

Jeden z radców prawnych koncernu zapałczanego zeznał w sądzie, iż wszelkie protokoły musiał podpisywać w gabinecie Kreugera, który stojąc za nim natychmiast zabierał mu podpisany dokument z rąk.

przewidywano, że wszystkie trzy nie ujdą gilotyny. W ataku wściekłości, oczekując na rozstrzygnięcie, zbrodniarki rozwalily piec w swej celi i odłamkami jego chciały zabić dra Bizarda i znaną dozorczyńnię więzienia, siostrę Leonidę. Zdołano je rozbroić, a następnego dnia po zamachu przyszło ułaskawienie, które z miejsca

### przemieniło trzy furje w łagodne baranki.

Odwrotną przemianę widział dr. Bizard u niemieckiej szpiegini, skazanej na śmierć przez francuski sąd wojenny. Była ona umiłą, młodą dziewczęciem, tak łagodnym i bogobojnym, że nigdy w więzieniu nie widziało tak spokojnej, posłusznej i cierplivej kobiety. Cały dzień śpiewała psalmy. Zaczynano wątpić, by ten anioł zajmował się kiedykolwiek polityką, wojną i zdradą, sądzono nawet, że jest niewinna. Kiedy czyn jej został stwierdzony i zapadł wyrok śmierci, nastąpiła nagła przemiana. Dziewczyna wpadła w szal, przestała zajmować się biblią, a na gilotynie śpiewała z zapalem narodową pieśń niemiecką.

Jeżeli chodzi o przyczyny mordów kobiecych, to w porównaniu do czasów przedwojennych zaznacza się zasadnicza różnica. Dawniej zabijały kobiety częściej dla interesu,

### po wojnie przeważają zbrodnie z namiętności — crimes passionelles.

Ostatnio np. siedziały w Saint - Lazare 22 morderczynie, z których tylko trzy popełniły ten czyn dla materialnych względów, a reszta z miłości, zazdrości lub nienawiści, ani jedna zaś z nędzy.

Bohaterki romansów filmowych zazwyczaj są czarnowłosymi demonami — natomiast w życiu bywa przeciwnie,

### zbrodni dopuszczają się często jasnowłose.

Madame Steinheil, znana jako typ „femme fatale“ miała włosy popielatoblonde, tak samo jak lady Owen, która przed dwoma laty zastrzeliła swego kochanka, lekarza. Zdarzają się wśród zbrodniarek często rudowłose i kasztanowate. Jedyną brunetką wśród zbrodniarek, jakie widziałem w St. Lazare — opowiada dr. Bizard — była Mata - Hari, typ o niezwyklej, demonicznej urodzie, przenoszącej najśmielszą fantazję poety. Rzadsza jednak niż czarne, brązowe, a nawet zielone włosy, jest wśród wielkich zbrodniarek — skrucha.

## Harcerze polscy w Estonji.

### PROWOKACJA LITWINÓW.

W ostatnich dniach odbył się w Estonji pod Parnu międzynarodowy zlot harcerski, w którym oprócz 600 skautów estońskich wzięło udział 80 skautów łotewskich, 38 litewskich, 28 polskich, 15 szwedzkich, 12 fińskich, 2 francuskich, oraz 1 harcerz węgierski. Przedstawiciele harcerstwa polskiego byli wyjątkowo serdecznie podejmowani przez Estończyków. Komisarz międzynarodowy Związku Harcerstwa Polskiego, p. Wolkowicz, wręczył prezydentowi Estonji, w obecności posła polskiego, min. Libickiego, odznakę honorową harcerza Rzplitej polskiej, wygłaszając przy tej okazji przemówienie w języku estońskim. Podobną odznakę wręczył kom. Wolkowicz przewodniczącemu estońskiego harcerstwa, prof. Kannowi, który w zamian ofiarował mu odznakę honorową go instruktora skautów estońskich.

Jedynym zgrzytem w braterskiej atmosferze obozu harcerskiego była niesłychana prowokacja skautów litewskich, którzy w obozie swym wystawili rysunek Góry Zamkowej w Wilnie z flagą państwową litewską. Harcerze polscy zwrócili się do kierownictwa zlotu o interwencję u Litwinów, aby zaniechali prowokacji, obrażającej uczucia narodowe Polaków i usunęli rysunek. Mimo energicznej interwencji kierownictwa zlotu, kierownictwa harcerstwa estońskiego, oraz wszystkich, biorących udział w zlocie drużynowych, skauci litewscy kategorycznie odmówili. Wobec tego harcerze polscy postanowili opuścić natychmiast obóz, jednak, naskutek gorących i serdecznych próśb organizatorów zlotu oraz młodzieży, ziorącej w nim udział, zgodzili się pozostać skierowując jednocześnie sprawę niesłychanego postępu skautów litewskich do Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie.

**Daj skrzydła swym listom,  
korzystaj z poczty lotniczej!**

## Kolej zwycięża autobus

Przed kilku dniami na linii Wiedeń—Semmering uruchomiono pociąg motorowy, który przetrzeźni tę, wynoszącą 104 km. przebieg w 81 minut, bijąc na tym trudnym terenie górzystym nie tylko rekordy kolei i autobusów, ale i samochodów. Nowy ten pociąg, zbudowany w zakładach Austro-Daimler, wywoła niewątpliwie przewrót w komunikacji, zwłaszcza podmiejskiej, gdyż łączy w sobie szybkość z wygodą i niezwykle oszczędną eksploatacją. Doskonałość wynalazku polega na tym, że zastosowano lekkie wagony motorowe (wagi zaledwie 6 tonn) na specjalnych czterech kołach, posiadających wewnętrzne zwykłe opony gumowe, bieżące po luźnej, zewnętrznej obręczy stalowej, toczącej się po szynach. W ten sposób wagon osiąga bez żadnych wysiłków olbrzymią szybkość, bez względu na teren. Wagon posiada motor benzynowy o sile 80 KM, a koszty eksploatacji tego pociągu są tak niskie, że przy 300 km. dziennie, jeden pasażer II klasy pociągu pośpiesznego pokrywa je w zupełności.

Sfery fachowe rozważają możliwość zastosowania tych wozów motorowych w Polsce dla kolejek dojazdowych i dla ruchu podmiejskiego.

**Zapisujcie się na  
członków LOPP.**

## Zachwycający sen.



Na zdjęciu naszym widzimy młodego tygrysa Maudy z ogrodu zoologicznego w Londynie w czasie popołudniowej arzemki.

## Samobójczy zamach trucicielski na cmentarzu przemyskim.

Przemysł, 23 lipca.

(—) Na grobie zmarłej przed dwoma laty matki napiła się w celach samobójczych, kwasu siarczanego, krawczyni, Anna Lipkowska, zamieszkała przy ul. Słowackiego l. 81. Desperatkę, widać się w boleściach, zauważono w porę, poczem udzielono jej pierwszej pomocy i odwieziono do szpitala powszechnego, gdzie, dzięki energicznemu ratunkowi, odzyskała przytomność i powróciła do zdrowia.

Lipkowska od dłuższego czasu cierpiała nędzę z powodu braku zamówień w krawieczyźnie. Ojciec jej przeniósł się do Warszawy, reszta zaś rodziny najbliższej jest zbyt biedna, aby jej mogła dopomóc. Nadmiar nieszczę-

ścia wybuchały częste konflikty między Lipkowską a jej sublokatorami, którzy zmierzają podobno do zagarnięcia całego mieszkania. Nic dziwnego więc, że biedna, już nie pierwszej młodości, i osamotniona panna, czuła się coraz nieszczęśliwsza. Coraz częściej odwiedzała też grób matki na pobliskim cmentarzu, gdzie całymi godzinami żarliwie się modliła i płakała nad swoją niedolą. A kiedy błagania przemijały bez echa, Lipkowska, nie widząc znikąd pomocy, postanowiła pozbyć się dobrowolnie swego smutnego życia i w tym celu — zażyła trucizny.

Odratowano ją jednak. Będzie żyła. Tylko z czego? Bo od przedwczoraj sytuacja się jeszcze nie poprawiła.

## Wieści z Sokala.

Dotychczasowy zarząd T. S. L. Gre nada tutejszej endecji, padła padła po niechwalebnych potykaniach a obrońcy sami jej wydzwonili pozgonne w „Kurjerze Lwowskim”. Po okresie powojennym na który przypadła działalność b. owocna cenionych TSLowców jak ks. M. Łuczak i in. nastąpiła faza zupełnego marazmu, rządów stetrycznych matadorów, dobranej drużyny monopolowców oświatowych, zwanych tutaj popularnie „urbanami”.

To też społeczeństwo tutejsze swobodniej odetchnęło, gdy do pracy przyszedł ci, którzy legitymują się nie gadaniem lecz działalnością żywą, bo świadomą celów i nieustępliwą, ludzie z obozu Marszałka: członkowie Związku Strzeleckiego i BBWR. Skład nowego zarządu jest następujący: prze-

wodniczący inż. M. Kastner, zast. W. Starzecki, sekr. M. Strusiński, M. Lan ger, skarb. W. Tomczek, A. Sydor, członkowie zarządu: B. Bednarczuk, W. Janowski, O. Kisiewiczowa, E. Kowalski, M. Nowak, J. Sarnecki, dr J. Szpunar, dr. J. Wójcikiewicz, komisja rewizyjna: M. Bardecki, J. Bauer, J. Piątkiewicz, A. Sury, S. Szczeciński.

Kasyno urzędnicze otwarto dnia 16 lipca br. P. starosta Sarnecki, jakoteż notariusz E. Kowalski, prezes BBWR. podnieśli w swoich przemówieniach potrzebę tej instytucji, skupiającej na gruncie towarzyskim wszystkie warstwy inteligencji bez względu na przekonania, wyznanie i narodowość. Zarząd Kasyna daje rękojmię, że to ożywienie jakie nastąpiło w życiu towarzyskim,

## Ofiarność szwedzka.



Zmarły niedawno margrabia Lagergren zapisał w testamentie swój wspaniały zamek Tyreså państwu szwedzkiemu, przeznaczając go na muzeum narodowe, które

w tych dniach zostanie otwarte dla publiczności. Na zdjęciu naszym widzimy zamek Tyreså.

będzie nadal podtrzymywane dzięki dobrej organizacji i inicjatywie.

„Ziemię”, sztukę E. Scibor Rylskiego odegrał dnia 17 bm. w sali Sokoła, zespół amatorski z Uhrynowa, właściciatorka „Sztuka” jest rzewną i arcydługą, bo 4 aktowa filipiką przeciw parcelacji grantów. Nieliczna publiczność wysłuchała jej cierpliwie. Muzyka kolejowa dla podniesienia nastroju odegrała aż dwukrotnie hymn państwowy.

Pomysłowy oszust. Niejaki Adam Jurkiewicz, „były legionista”, grasował przez kilka dni po Sokalu. Odprawiony „w krótkiej drodze” przez komendanta Z. S., do którego zwrócił się o poparcie zemścił się na nim w oryginalny sposób. Oto powołując się na rzekome jego polecenie ustne, naciągnął szereg tutejszych kierowników urzędów i osób znanych w mieście na zapomogi na podróż do rozmaitych stron rodzinnych. Policja zawiadomiona o postępkach filuta, czyni za nim poszukiwania. Zdaje się jednak wyfrunął on już ze Sokala do któregoś z sąsiednich powiatów, gdzie napewno wpadnie.

## Program radjowy.

Niedziela, 24 lipca.

Lwów (381). Godz. 9.45—11.45: Trans. z Warszawy z 1-go pułku ułanów w Augustowie uroczystości 15-lecia bitwy pod Krechowcami. a) Msza polowa, b) Wręczenie Pułkowi urny z ziemią z pola bitwy pod Krechowcami, c) Defilada Pułku. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12.15: Poranek muzyczny. 12.55: „Praca kobiety a jej macierzyństwo”, wygl. dr. Z. Garlicka. 13.10: D. c. poranku muzycznego. 14.00: „Człowiek mucha”, wygl. dr. Jerzy Szpakowski. 14.15: Utwory na harmonię w wyk. Bolesława Buchalskiego. 14.30: Odczyt rolniczy. „Uprawa kwiatów trwałych w małych ogródkach”, wygl. p. Tadeusz Gogolewski. 14.50: Pieśni ludowe w wyk. Adama Dobosza. 15.05: Odczyt rolniczy. „Wymowa jako dobra najwcześniejsza pasza”, wygl. p. Józef Zdzienicki. 15.25: D. c. muzyki. 15.40: Radiotygodnik dla młodzieży. „Co się dzieje na świecie”, w opr. J. Milewskiego. 15.53: Opowiadanie dla dzieci starszych „Nauczyciele samowara” wygl. Benedykt Hertz. 16.05: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16.45: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”, wygl. inż. Z. Kacprowski. 17.00: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry dętej Zaw. Zw. Muzyków R. P. pod dyr. Andrzeja Bromke. 18.00: „Przyroda w twórczości Dygaszkiego”, wygl. dr. Zygmunt Szweykowski. 18.20: Trans. z Cieclocinka. Muzyka tańeczna w wyk. ork. Katarzka i Karasińskiego. W przerwie komunikat Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: „Rola zdrojowisk w akcji przeciwreumatycznej”, wygl. dr. Aleksander Karczyski. 19.50: Muzyka z płyt gramofon. 20.00: Koncert popularny w wyk. ork. Filharmonii Warsz., pod dyr. Kazimierza Witkomirskiego. Irena Cywińska-Bojanowska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). 20.45: Kwadrans literacki. Mieczysław Nałęcz-Dobrowski. Nowela „Smoking”. 21.00: D. c. koncertu. 21.50: Wiadomości sportowe. Trans. na wszystkie stacje P. R. 21.52: Tr. z Krakowa, Katowic, Wilna i Łodzi. Wiadomości sportowe. 22.00: Muzyka taneczna. 22.40: Komunikaty. 22.45: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 25 lipca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.40: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12.45: Koncert z płyt gramofon. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30: Przegląd komunikacyjny. 15.40: Audycja dla dzieci. Dwa felietony: 1) „Przyładek Dobrej Nadzieji”. 2) „Paź królowej” wg. Z. Nowakowskiego w opr. Cioci Ady. 15.52: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16.40: Pogadanka w języku francuskim. 17.00: Koncert popołudniowy w wyk. małej orkiestry pod dyr. Kazimierza Witkomirskiego. 18.00: Trans. z Krakowa. „Wodospady Niagary”, wygl. p. Stefan Jarosz. 18.20: Muzyka lekka. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45: „Psychologia współczesnych Niemiec”, wygl. prof. Edwin Jedrkiewicz. 20.00: Felieton „Książę Reichstadu”, wygl. p. Janina Warnecka. 20.15: Operetka „Wiktoria i jej huzar”. 22.30: Komunikaty. 22.35: Wiadomości sportowe. 22.45—23.30: Muzyka taneczna.

## Lato w zwyczajach ludowych.

Każda pora roku znajduje odbicie w przysłowiach, pogwarkach i zwyczajach ludowych. Lato jest czasem najintensywniejszej pracy, zbioru plonów, kampanią, która ma zadecydować o całym roku. Niema tam tej miejsca na luźne obrzędy, na zabawy, podobnie jak to się odbywa na Gody (Boże Narodzenie), zapusty itd. Dopiero po żniwach wolno wychnąć, odpocząć i zabawić się.

### Zwyczaj dożynek

Jest też rozpowszechniony w całej Polsce, a pieśni dożynkowych mamy ogromną obfitość.

Żniwa prawie w całej Polsce, z wyjątkiem północnych Kresów i Podhaja, rozpoczęły 15 lipca. Przysłowie ludowe mówi: „Lipiec — ostatek starej maki wypiecz“. I drugie: „Wraz ze Szkaplerzną Matką (16 lipca) idź na zagony z czeladką“. Pierwszy dzień żniwa ma charakter uroczysty, żeńcy idą w pole z pieśniami. Dziedzicowi, kiedy ukaże się w polu, dziewczęta owijają nogi powroślem ze słomy, aby otrzymać wykup. Pogoda w żniwa decyduje o szczęśliwym zbiorze i o całym roku. Widać to z przysłów, które stawiają horoskopy na podstawie pogody w taki czy inny dzień. „Kto we żniwa patrzy chłodu, nacierpi się w zimie głodu“. „Żle na Prokopa, jak zmoknie kopa“.

W sierpniu, kiedy już całe zboże jest zebrane, następuje ważny i radosny obrzęd dożynek. Wyprawiają go zwykle dwory, na Mazowszu jednak i na Pomorzu w niektórych miejscowościach i włościanie święcą zakończenie żniw obfitym, niż zwykle ucztą, śpiewem i tańcami.

Ciekawym obrzędem, coraz bardziej już zanikającym jest zwyczaj

### „strojenia przepiórki“.

Na polu, w miejscu odkrytym, pozostawia się niezżętą kępę zboża. Po zebraniu plonu, kępę dzieli się na części, plecie z nich warkocze i wleże u góry pod kłosami, tworząc w ten sposób rodzaj sklepienia. Pod tem sklepieniem układa się na kawałku płótna kawałek chleba, grosz i sól, co ma symbolizować dostatek i dobry plon dla rolnika. Następnie trzeba przepiórkę „oborać“. Jest to zabawa dla parobków, którzy chwytają przodownicę i ciągną po ziemi dokoła przepiórki, aby ją nogami „oborała“. Zamiast przodownicy to samo robią nieraz młodej żniwiarce, która poraz pierwszy w tym roku stanęła do żniwa. Rozochoceni żniwiarze nie darują czasem i karbowemu i włodarzowi — każdy z nich musi „oborać“ przepiórkę.

Po ustrojeniu przepiórki przychodzi kolej na plectenie wieńców z kłosów wszystkich gatunków zboża i kwiatów. Najpiękniejszy wieńiec niesie przodownica, czyli ta dziewczyna, która przez cały czas żniw przodowała w robocie. Przodownicą według tradycji nie może być mężatka, musi zawsze ustąpić tego zaszczytu dziewczynie. Za przodownicą postępują z wieńcami inni żniwiarze i żniwiarki, z mniejszymi wieńcami i równiankami kwiatów. Jeszcze nie widać gromady, a już zdaleka rozlega się śpiew, zwiastujący dziedzicowi nadciąganie żeńców.

Otwórz nam, panie, nowe wierzele,  
Bo się na polu już kłos nie chwieje,  
Plon niesiem, plon  
Naszemu dziedzicowi w dom!  
Wynijdźże, panie, na ten ganeczek,  
Przyjm od dziewczyny z plonu wianeczek.  
Plon niesiem, plon!

Charakterystycznym jest wychwalanie przez żniwiarzy swego pana, a ganienie najbliższego sąsiada. Motyw ten znajdujemy we wszystkich dzielnicach Polski.

U naszego pana pszeniczka we złocie,  
A u pana... (sąsiada) porośla na słocie.  
U pana... (sąsiada) myszy zboże jedzą,  
Do naszego pana i drogi nie wiedzą.  
Plon niesiem, plon!

Określone jest to właściwie ten sam obrzęd, z tą różnicą, że dożynki są zakończeniem żniwa, a określone — wszystkich robót polnych przed zimą, a więc i siejby. Przeważnie jednak oby-

dwie nazwy określały tę samą uroczystość i pod nazwą określonego rozumie się dożynki.

Haen.

## ZE SPORTU.

### Co wart nasz sport.

Krótko brzmiące depesze doniosły, iż protest Czarnych Zarząd Główny Ligi odrzucił, tem samem Czarni stracili 9 punktów ciężko zapracowanych a punktami tymi podziękali się ci właśnie, którzy na zielonej murawie zostali pokonani przez Czarnych.

Jak się ta cała kolomyjka przy zielonym stoliku przedstawia, to czytamy za jednym z pism wczorajszych południowych w nast. brzmieniu:

„Dyskusja nad protestem Czarnych w sprawie Żurkowskiego trwała 2 godziny. Na zebraniu nie byli obecni członkowie zarządu, delegaci Pogoni i 22 pp. Głosujących było 15 osób. Mimo druzgocących argumentów delegatów Czarnych, delegat PZPN, mjr. Jacheć, z największym uporem dążył do odrzucenia protestu Czarnych. Posunął się nawet do twierdzenia, że Czarni muszą ponieść konsekwencje za grzech Żurkowskiego, choćby o nim nawet nie wiedzieli. Wynik sprawy chwiał się to na jedną, to na drugą stronę.

Stwierdzono luki w przepisach, niemająca winę PZPN i Ligi, a ani jeden głos nie za rzucał Czarnym żadnych uchybień, ani winy. Delegat Garbarni, bez prawa głosu, inż. Rosenstock przyznał otwarcie rację Czarnym. Gdy wyszło na jaw, iż członek zarządu Ligi, Handerda, wiedział już dawniej o aferze Żurkowskiego, odpowiedział, że jego zachowanie się w tej sprawie będzie zbadane przez WGID.

Przed przystąpieniem do głosowania delegat Warty, p. Śliwiński, obecny członek Polonii, zażądał tajności głosowania, którą też z urzędu zarządono. Na 15 głosujących 6 opowiedziało się za uwzględnieniem protestu Czarnych, 9 przeciw. — W szóstce głosującej za uwzględnieniem protestu znajdowały się najprawdopodobniej: Wisła, Legia, Ruch, ŁKS. Czarni i ktoś z zarządu Ligi. Reszta mimo oficjalnego przyznania racji Czarnym głosowała przeciw nim. Zdecydowanie występowała przeciwko Czarnym przedewszystkiem Polonia, posiadająca tylko 5 punktów. Po głosowaniu inż. Rosenstock zapowiedział, że na wypadek tragedii, tj. w razie spadku Czarnych, postaci odpowiednie wnioski na walnym zebraniu Ligi“.

A więc stało się. Punktami Czarnych podzieliły się inne drużyny, z których jedna sięga po laur mistrzowski — podczas gdy Czarnym grozi spądnięcie do kl. A.

I cóż wart nasz sport, jeśli zasada czyściej szlachetnej rywalizacji na boisku sportowemu zostaje pogwałconą przez zakulisowe intrygi? Jakże zasady wpaja się w

młodych sportowców, w młode umysły naszej młodzieży, która widzi, iż nie dość zwyciężyć na boisku — lecz jeszcze trzeba mieć bystrych polityków sportowoklubowych, którzy muszą wiedzieć, kiedy i jak uderzyć w zielony stolik, by zwyciężyć. Choćby ten Żurkowski po sto razy popełnił pewną nieformalność — sprawa tych 9 punktów pod względem etyki sportowej i gentlemanstwa nie jest w porządku. Zdaje mi się, iż przeciwnika, który zaczął się o brzeg dywanu i zwałił na ziemię — przytrzymać potrafi na tej ziemi tylko sportowiec niegentleman. Przeciwnik szlachetny poda rękę upadłemu, podniesie go i dopiero wtedy każe mu walczyć. W życiu mem widziałem kilka takich wypadków. Niestety — więcej jednak po wojnie widziałem chamstwa sportowego no i... świństwa.

To jedna strona medalu — co o tej sprawie sądzę. A teraz druga. Ta druga, ta będzie nieprzyjemna właśnie tym klubom lwowskim, które ligę stworzyły i na swej skórze odczuli już jej błogosławione skutki. Nie ma tu miejsca na to, by przypominać to, co pisałem przed laty w „Słowie Polskim“ i w „Sportie“, gdy się Liga tworzyła. Przepowiadałem zawodostwo, przepowiadałem krętaactwo zielonego stolika, przepowiadałem smutny koniec Hasmoniej, Czarnych i Pogoni.

Z Pogonią Liga załatwiła się pierwsza — Mistrz Polski długoletni musiał ciężko walczyć, by się utrzymać na końcu tabeli: Hasmonia wyleciała a wróci do Ligi chyba wtedy, gdy moje dzieci będą miały wąsy, a Czarnych spotyka to pomalutko, lecz konsekwentnie teraz.

Właściwie radość powinna być po mej stronie. Jednak nie zapominam, iż jestem dzieckiem Lwowa i krzywda zadana temu miastu, jest i moją krzywdą. A właśnie skrzywdzono sport lwowski — którego przedstawiciele piłkarscy — Czarni i Pogoni — znajdowali się tuż koło czołowe go miejsca tabeli ligowej. Dziś została tylko Pogoni. Razem idąc, kto wie, czy przy końcu rozgrywek nie mogli zdecydować o mistrzostwie.

Z wyrokiem pogodzić się musimy. Rewolucji meksykańskiej robić nie będziemy, co najwyżej Żurkowskiemu podziękować i oprzeć się na własnych siłach.

A żeby zaciśnąć i grać tak, by z Ligi nie wypaść. Zwycięstwo Czarnych dzisiaj nad Cracovią — wiem — iż to życzenie pobożnych — a jednak, gdyby dziś Czarni w Krakowie zwyciężyli — byłaby to najlepsza odpowiedź na zielony stolik.

R. W.

## Dookoła Olimpijady.

Nu ni! pod strażą. W Los Angeles Nurmi jest do tego stopnia napełniany przez reporterów, że kierownictwo drużyny zmuszone było zorganizować specjalną straż, która broni dostępu do domku, w którym Nurmi zamieszkał. Nurmi trenuje normalnie i jak się zdaje wyleczył całkowicie rzekomo chora nogę.

Rywalki Weisówny. Weisówna będzie miała na olimpijczyku w Los Angeles trzy

groźne rywalki. Są nimi: Osborn (USA) 40.55, Heublein (Niemcy) 40.82, Braunmiller (Niemcy) 40.09.

Nystroem nieobecny w Los Angeles. Fiński komitet olimpijski odrzucił ostatecznie projekt dodatkowego wystąpienia mistrza Finlandii w zapasnictwie Szweda Nystroema do Los Angeles. Decyzję swoją motywuje komitet względami zasadniczymi.

### Malowniczy zakątek polskiego wybrzeża morskiego.



Godna widzenia osobliwość są pieczary w Mechowej w okolicy Pucka. Na fo-

tografii naszej widzimy fragment tego oryginalnego tworzywa geologicznego.

Trening przy „drzwiach zamkniętych“. Fińska drużyna olimpijska w Los Angeles całkowicie niemal izolowała się za przykładem ekspedycji japońskiej. Finowie trenują niejako „przy drzwiach zamkniętych“.

W drużynie panuje optymizm co do pomyslnego załatwienia sprawy Nurmiego.

Tłumacz olimpijski. W Los Angeles zaangażowano do „wsi olimpijskiej“ specjalnego tłumacza, niejakiego Strassera, marymarza z zawodu. Strasser mówi płynnie 17 językami. Był on również tłumaczem na olimpijadach w Paryżu i Amsterdamie.

400 tysięcy widzów. Według wiadomości nadeszłych z Los Angeles, ogólna ilość widzów na Olimpijczyku osiągnąć ma 400 tys. Najwięcej sprzedawane są bilety abo namentowe po cenie 20 dol.

40 narodów na olimpijczyku. Amerykański komitet olimpijski oblicza, że do Los Angeles przybyli względnie przybywają przedstawiciele 40 narodów całego świata. Najwięcej zawodników posiada oczywiście Ameryka, bo 340. Wiosi mają 105 reprezentantów, Niemcy 87, Anglia 71, Francja 67, Szwecja 47, Meksyk 46, Finlandia 40, Brazylia 40, Węgry 36, Argentyna 35, Polska 27 (z tego 20 zawodników) Danja 24, Holandia 16, Australia 12, Austria 9, Południowa Afryka 9, Czechosłowacja 7, Portugalia 6, Szwajcaria 4, Grecja 4, Norwegia 4, Lotwa 2, Estonia 2, Bułgaria, Hawaj, Peru, Filipiny, Turcja, Jugoślavia i Urugwaj — po 1. W obecnej chwili liczba zawodników wynosi około 1000. Gdy się jednak uwzględni zgłoszenia z Japonii, Chin, Indji, Irlandji, Nowej Zelandji, Chile, Kanady i Kuby, liczba zawodników wzrosnie do 1400—1500.

Nasi olimpijczyki rozpoczęli już w Los Angeles regularne treningi, przyczem Waslewiczówna bierze udział w zaprawie razem z naszą drużyną. Lekkoatleci, szermierze i wioślarze mają bardzo wygodne mieszkania w wiosce olimpijskiej, natomiast obie lekkoatletki wraz z red. Muszajówną mieszkają w Chapman Park Hotelu i mają dość daleko do boisk treningowych. Pogoda w Los Angeles wspaniała.

Kongres lekkoatletyczny, który rozpoczyna się 29 bm, zapowiada się niezwykle interesującym. Poza kwestię projektowanych mistrzostw Europy od roku 1933 i reorganizacji statutu amatora dla „elity zawodników“, rozpatrywana będzie także sprawa dyskwalifikacji Nurmiego, przyczem podobno amerykański Zw. lekkoatletyczny i amerykański komitet olimpijski stoją wyraźnie po stronie Nurmiego i domagają się będa zniesienia dyskwalifikacji. Ameryce chodzi tutaj o względy kasowe startu Nurmiego.

Rekordy lekkoatletyczne wystane do Ameryki. PZLA, wysłał w sobotę do Los Angeles na kongres Międzynarodowej Federacji protokóły zawodów, na których padły nowe rekordy światowe, a więc z zawodów w Warszawie i z zawodów w Poznaniu. Rekord Kusocińskiego na 3 km. ustanowiony w Brukseli został zgłoszony przez Związek Belgijski bezpośrednio do Międzynarodowej Federacji.

Carr czy Eastmann? Najpewniejszym punktem programu olimpijskiego jest dla Amerykan bieg na 400 m, gdzie mają zna komitego przedstawiciela Bena Eastmanna, rekordziste świata na średnich dystansach. Sensacją był przeto wyścig eliminacyjny, w którym Wiliam Carr pokonał Eastmanna na dystansie 440 y, osiągając czas 47 s. Na zawodach w Palo Alto Carr powtórnie pobił Eastmanna o pół m, wygrywając bieg 400 m, w czasie 46.9 sek. Dziś Carr jest faworytem w tym biegu, a Amerykanie narzekają na trenera Eastmanna, który zbyt wcześnie pozwolił mu osiągnąć szczytową formę. Mieć jednak dwóch takich zawodników do dyspozycji, jak Carr i Eastmann, to jednak nie jest powód do rozpaczki, choćby jeden z nich chwilowo nie mógł bić rekordów.

## Z białego sportu.

Wyjazd tenisistów polskich na Łotwę.

W nadchodzącą niedzielę wyjeżdżają bracia Stolarow i Volkmerówna na turniej o międzynarodowe mistrzostwo Łotwy w Rydze. Gracze polscy wezmą udział we wszystkich konkurencjach, przyczem w grze mieszanej Volkmerówna grać będzie z J. Stolarowem.

Mecz tenisowy Poznań—Berlin. W dn. 19. 20 i 21 sierpnia odbędzie się w Poznaniu na kortach miejscowego AZS. bardzo ciekawy mecz tenisowy pomiędzy reprezentacjami Poznania i Berlina. Barw Berlina bronić będą finaliści walk o puchar Davisa von Cramm i Janecke. Poznań podobno ma być reprezentowany przez Tłoczyńskiego i Warmińskiego.

Turniej tenisowy w Inowrocławiu. W Inowrocławiu rozegrany został turniej tenisowy, w którym brał udział Max Stolarow. Stolarow napotkał w finale na niespodziewany opór młodego gracza poznańskiego Bratka, którego pokonał 6:1 6:8 7:5. Grę pań wygrała Rudowska, a grę mieszaną Stolarow z Rudowską.

### KALENDARZYK SPORTOWY.

Dziś: Zawody ligowe: W Krakowie: Czarni—Cracovia.

W Siedlcach: 22 pp.—Polona.

W Wielkich Hajdukach: Ruch—Garbarnia.

W Warszawie: Warszawianka—Wisła. Klasa A: Olj Boy—Ukraina o godz. 16.30 na boisku Cytadeli.

## Uciezka Włocha z Niemką, żoną dyrektora Zakładów Pszczynskich.

Przed kilku tygodn. na Śląsk przybył pewien bogaty przemysłowiec włoński, celem zakupu dla swych przedsiębiorstw, znajdujących się we Włoszech, większego transportu węgla.

Interesy zmusiły Włocha do udania się do Zakładów Pszczynskich, gdzie pertraktował o stałą dostawę węgla dla swych fabryk. Tak się złożyło, że Włoch prawie przez cały czas przebywał w Murckach, na jednej z kopalń pszczyńskich, gdzie był gościem jednego z dyrektorów kopalni.

Chcąc uprzyjemnić cudzoziemcowi czas, dyrektor ów wprowadził go w miejscowe towarzystwo, oczywista w ośrodkach elity towarzyskiej, składającej się z panów „ober“ „super“ dyrektorów, jak i „nad“ i „pod“ inżynierów. Elegancki cudzoziemiec, młody, przystojny, dowcipny, władający kilku językami — o którym fama głosiła, iż jest bajątko bogaty, rozrywany był przez całe towarzystwo, a zwłaszcza przez panie, na których czarne piękne oczy Włocha i jego krusza czupryna wywierały — szczególnie na sentymentalne Niemki — wielki urok.

Nie oparła się temu czarowi i żona jednego z dyrektorów, pani R., zakochała się we Włochu bez pamięci. Na chała się we Włochu bez pamięci. Na chała się we Włochu bez pamięci. Na chały. Odwzajemniał się jak mógł.

Wszystko jednakże ma swój kres. Gość przy ognistym swym temperamentie nie zapomniał o handlowym interesie transakcję handlową załatwił i trzeba było opuścić gościnnie Murcki.

Włochowi łatwo to przyszło, jednak że z myślą tą nie mogła się pogodzić sentymentalna p. dyrektorowa.

Nie namyślając się długo w nocy z poniedziałku na wtorek umknęła autem z pięknym Włochem, nie zapominając zabrać z biurka swego męża 16 tys. zł. polskich, które po zmianie na włoskie liry przydadzą się zakochanej parze w boskiej Italii.

Nazajutrz rano w willi pana dyrektora powstało zamieszanie. Puszczono w ruch wszelkie możliwe sprężyny, by schwytać niewdzięcznego Włocha który wziął węgiel i... żonę z 16 tys. zł. Prywatni detektywi udali się w pościg za romantyczną parą.

Ostatnio samochód uwożący w kraje wyśnionego szczęścia sentymentalną Niemkę i uroczego Włocha widziano w Zebrzydowicach. Para uciekinierów skierowała swe kroki do Czechosłowacji, skąd na skrzydłach amora pędzą do wyśnionych Włoch...

## Z całej Polski.

# Ptace dozorców domowych w Warszawie. Na podstawie orzeczenia komisji pojednawczo - rozjemczej w sprawie zatargu między właścicielami domów a dozorcami domowymi w Warszawie, dozorcóm w domach przy ciętych małej dochodowości i nie magających specjalnie wzmoczonej pracy przysługuje wynagrodzenie w wysokości 1 zł. 15 gr. od każdej izby. W domach nie posiadających kanalizacji, względnie z obszernym lub kilku podwórzach, oraz w wypadkach, gdy dozorca sprzątać musi ulicę, stawka miesięczna wynosi 1 zł. 60 gr. od izby. W domach nie podlegających ochronie lokatorów, oraz we wszystkich domach, mieszczących banki, hotele, pensjonaty, teatry, kina, duże lub liczne sklepy, garaże przemysłowe, stajnie, bazyry itp., wynagrodzenie wynosi 2 zł. 35 gr. miesięcznie od każdej izby.

W domach posiadających ponad 200 izb, na podstawie zgody obu stron, mogą być zawierane umowy indywidualne co do wysokości wynagrodzenia, z tem jednak, że wynagrodzenie dozorców nie może być niższe, niż 100 zł. miesięcznie.

==□==

# TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ.

## Polska walcząca z kryzysem gospodarczym.

Organ duńskiego ministerstwa spraw zagranicznych, „Undenrigsministeriets Tidsskrift”, zamieścił artykuł wstępny p. t. „Polska z roku 1931” (na podstawie raportu poselstwa duńskiego w Warszawie), zawierający sprawozdanie z sytuacji gospodarczej i finansowej Polski w 1931 r. Główne ustępy artykułu podajemy poniżej:

„Polska już od trzech lat dotknięta jest ogólnym kryzysem gospodarczym, wobec czego należało oczekiwać, że zaostrenie kryzysu światowego, jakie nastąpiło w lecie 1931, będzie tam szczególnie silnie odczuwane. Zawieszenie spłat niemieckich, spadek funta szterlingów, ograniczenia walutowe w szeregu krajów i t. d., wywarły wpływ i na życie gospodarcze Polski. Jednak

**podczas gdy inne kraje były zmuszone do opuszczenia parytetu złota, złoty polski wykazał wielką odporność.**

Zawdzięczać to należy po części specjalnej strukturze gospodarczej kraju, a po części ostrożnej polityce kredytowej, którą prowadziły od chwili stabilizacji złotego zarówno rząd jak i instytucje kredytowe, która jednak, nawiasem mówiąc, była czynnikiem hamującym rozwój życia ekonomicznego kraju.

Polska, jako kraj wybitnie rolniczy, nie posiada tak skomplikowanej struktury ekonomicznej, jak inne kraje bardziej uprzemysłowione, i dlatego nie jest tak zależna od międzynarodowej wymiany kapitału. Tak samo

**wychodzi obecnie Polsce na dobre to, że zagranica dotychczas negatywnie odnosiła się do jej starań o pozyskanie kapitałów zagranicznych.**

Uniknięto w ten sposób niebezpiecznych krótkoterminowych kredytów. Innym ważnym, a może najważniejszym momentem, który przyczynił się do utrzymania stałej waluty, jest fakt, że Polska potrafiła utrzymać czynny bilans handlowy; robi się też

**największe wysiłki, w pierwszym rzędzie ze strony rządu, by utrzymać aktywny bilans**

przez zwiększenie wywozu — za pomocą n. p. udzielania premii eksportowych oraz przez ograniczenie importu za pomocą wydanych w grudniu ub. r. rozporządzeń reglamentacyjno - celnych.

W ciągu r. 1931 rząd starał się różnymi sposobami zwalczać kryzys ekonomiczny. Tak więc zmniejszono w niektórych działach różnicę między cenami produkcji a detalicznymi, istnieje również zamiar utrzymania wyższej ceny na zboże na rynku wewnętrznym aniżeli zewnętrznym, dla dopomożenia rolnictwu, wreszcie powołano specjalną komisję dla zbadania kwestji bezrobocia. Naskutek wniosku komisji Sejm uchwalił ustawę, dającą rządowi prawo zmniejszenia godzin pracy w handlu i przemyśle, oraz ograniczenia w niektórych wypadkach pracę kobiet i dzieci na korzyść dorosłych. Uchwalono również ustawę, pozwalającą na płacenie zaległości podatkowych w naturaljach. Państwo płaci za nie ceny nieco wyższe niż rynkowe i używa ich jako pomocy dla bezrobotnych, którzy znów mogą kupować n. p. cukier bez opłacania podatku konsumcyjnego, i t. d.

Ogólna suma długu zagranicznego i krajowego Polski wynosiła na 31 grudnia 1931 ca. 4.334 milionów złotych, co oznacza zwiększenie w ciągu roku o około 120.6 milionów złotych.

Preliminarz budżetowy na r. 1932/33

ustala wpływy i wydatki na 2.377.3 wzgl. na 2.452 miliony złotych, przewiduje zatem pierwszy raz od wielu lat deficyt 74.5 milionów złotych. Preliminarz został opracowany na podstawie rezultatów, jakie wykazuje pierwsze półrocze budżetu na rok 1931/32. Wpływy przewidziane są o 13.5 prc. niższe od wpływów w roku 1930/31, rząd jednak liczy się z tem, że niektóre dochody n. p. z podatków dochodowych — które zostały podwyższone — będą większe. Wydatki przewiduje się o około 12.7 prc. mniejsze niż w 1930/31 r.

Odnosnie sytuacji walutowej należy skonstatować, że

**złoty zachował swą pełną wartość i wszystkie wysiłki pójdą naturalnie w kierunku utrzymania dotychczasowego kursu jego.**

W tym celu zmniejszono też obrót banknotów w tym samym mniej więcej stosunku, co ich pokrycie. Konsekwencją tego było: ograniczenie kredytu i pogorszenie sytuacji ekonomicznej. W końcu r. 1930 wynosiły środki obrotowe 1.569 milionów zł., w końcu 1931 r. zaledwie 1.218 milionów zł.

**Banki prywatne potrafiły przystosować swą działalność do trudnych warunków**

i żaden z nich nie zachwiał się poważnie, jak to się stało z tyłoma bankami we wszystkich prawie innych krajach. Ogólna liczba upadłości wynosiła w r. 1930 — 830, w r. 1931 — 754. Liczba protestowanych weksli jest w dalszym ciągu bardzo wysoka. W r. 1930 wynosiła ona 5.26 milj. sztuk na ogólną sumę 1.366 miliardów złotych, w r. 1931 — 5.11 milj. na sumę 1.328 miliardów złotych.“

W dalszym ciągu artykułu następuje statystyka handlu zagranicznego Polski: z podkreśleniem roli, jaką odgry-

wa w nim eksport węgla. W sprawie eksportu bekonów pisze autor artykułu:

„W ciągu r. 1931 została Anglia ze względu na zwiększony wywóz bekonów, jaj i drzewa, największym rynkiem eksportowym Polski, odbierającym około 17 prc. całego eksportu polskiego, podczas gdy

**Niemcy, które dawniej zajmowały pierwsze miejsce, zeszły na drugie (16 prc.).**

Ponieważ wzmocnienie wywalczonego niedawno na rynku angielskim stanowiska oraz nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych z Anglią ma dla Polski wielkie znaczenie, czynione są w ostatnim czasie w sferach kierowniczych wysiłki w celu zainteresowania angielskich eksporterów rynkiem polskim, a równocześnie rozwinięto propagandę w celu nabywania towarów angielskich zamiast niemieckich.

Eksport polski zmalał w r. 1931 w stosunku do poprzednich lat i spadek ten zdaje się iść dalej. Rząd, który stara się o utrzymanie aktywnego bilansu handlowego, zwrócił uwagę na powyższy fakt i Instytut Eksportowy opracował w porozumieniu z Radą Ekonomiczną program nowej ofensywy eksportowej. Według ogłoszonych dotychczas w prasie wiadomości, istnieje zamiar rozszerzenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów dla eksportu, obniżenie szeregu istniejących eksportowych tarif celnych, a równocześnie wprowadzenia nowych tarif kolejowych na towary eksportowe. Prócz tego wysuwany jest plan obniżenia podatku obrotowego w wypadku eksportu, obniżenie świadczeń pracodawców na ubezpieczenia społeczne, stworzenie nowych syndykatów eksportowych i t. d.“ Z. S.

## Ile wyniosą nowe zbiory?

Ostatni komunikat z 20 b. m. Głównego Urzędu Statystycznego o stanie zasiewów na dniu 5 bm. potwierdza stan jaki istniał na dniu 15 czerwca, a mianowicie stan żyta określa się na 3, 4 i 5 lipca zeszłego roku na 3.1, a więc znacznie lepszy, pszenicy na 3.3 podczas, gdy w roku zeszłym stan pszenicy wynosił 3.6, zboża jare jęczmień i owies wynoszą 3.6 i 3.4, podczas kiedy w roku zeszłym w tym samym czasie wynosiły 3.2 i 3.1. Ogólnie więc z wyjątkiem pszenicy stan zbiorów w tym roku był lepszy, to też rozpoczęte żniwa powinny przynieść odpowiednio większe zbiory. Niestety jednak do tej pory, GUS, nie posiada danych co do obszaru tegorocznych zasiewów. W roku zeszłym mieliśmy pod pszenicą 1,819.000 ha, pod żytem 5,772.000, pod jęczmieniem jarym i ozimym 1,277.000, — owsem 2,172.000 i ziemniakami 2,717.000. Użytkane zaś zbiory w r. ub. wynosiły pszenicy 22.6 milj. cetn., żyta 57.0 milj. cetn., jęczmienia 14.7 milj. cetn., owa 23.1 i ziemniaków 309.9 milj. cetn. — Gdybyśmy więc posiadali już dane statystyczne co do obszaru zasiewów poszczególnych zbóż jak to mają inne państwa, to na podstawie obszaru i stanu zasiewów możnaby przypuszczalnie obliczyć wysokość zbiorów tegorocznych. Wobec braku jednak, niestety, danych statystycznych, możemy tylko twierdzić, że obszary zasiewów szczególnie żyta w tym roku będą nieco mniejsze. Swego czasu były wiadomości, że w poznańskim w niektórych powiatach obszar zasiewu zbóż zredukowany był w tym ro-

ku nawet o 20 proc. Kryzys uniemożliwił również w wielu gospodarstwach na Kresach Wschodnich obsianie całkowitego obszaru. O ile więc z jednej strony stan zasiewów według ostatecznego raportu jest lepszy niż w r. ub. to obszar będzie prawdopodobnie mniejszy w rezultacie więc zbiory mogą być takie same jak w r. ub. — Wreszcie wobec mniejszego stosowania nawozów sztucznych w tym roku, zboże przy omłocie sypać może gorzej niż w r. ub., przyczem niewiadomo jeszcze, jakie pogody będą podczas żniw. Choćbyśmy w tym roku zebrali efektywnie nie więcej niż w r. ub. to wobec pogłębiającego się kryzysu będziemy mieli znacznie mniejszą konsumcję wewnętrzną, a co zatem idzie większą nadwyżkę wywozową. Wywóz zaś w tym roku będzie znacznie trudniejszy wobec niskich cen światowych i zapowiadającej się bardzo słabo konjunktury zbożowej. Koszty ewentualnej interwencji, t. j. zbierania nadwyżek zbożowych z rynków wewnętrznych musiałyby w r. b. kosztować więcej niż w ubiegłym.

## Z GIEŁDY.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ  
W WARSZAWIE.

Warszawa, 23 lipca. (G). W obrotach prywatnych banknoty dolarowe 8.91—8.9085. Rubel złoty 4.72 i pół. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 209.10. Funt szterling banknoty w obr. pryw. 31.70. Tendencja dla pożyczek państw. i listów zastawnych przeważnie słaba.

## Szczęśliwa przygoda girls'y.

Do najbogatszych obywateli Kalifornii należą dziś Jane Tolley, była girls filmowa i jej małżonek.

O osobliwym szczęściu Jane po dziś dzień mówią ludzie w Hollywood, chociaż jej przygoda wydarzyła się 10 lat temu.

W 1922 r. jeden z zespołów filmowych w Hollywood, zatrzymał się w porcie Nassau, położonym na wyspie Bahama w pobliżu półwyspu Florydy.

Trupa robiła tam zdjęcia do jakiegoś sensacyjnego filmu, w którym ważną rolę miała nakręcać Jane Tolley, ponieważ jedyna z całego zespołu umiała pogrążyć się w głębiny morskie.

Gdy ją spuszczone po raz pierwszy w pełnym kostjumie nurka wykazała do skonałe przygotowanie do podobnych eksperymentów, spacerując na głębokości 28 metrów przez 2 minuty po dnie oceanu. Podczas tej przechadzki potraciła nogą jakiś do połowy ukryty w szlamie przedmiot. Po blizkiem przyjrzeniu się rozpoznała żelazną skrzynię.

Będąc osobą roztropną, Jane nikomu nie zwierzyła się ze swego odkrycia, zapamiętała tylko dokładnie jego miejsce.

Wkrótce po tem zdarzeniu powróciła z zespołem do Hollywood. Po dwu miesiącach wraz z narzeczonym, biednym statystą filmowym, rozpoczęła poszukiwanie odkrytego jak przypuszczała skarbu.

Jednego ranka, przed wschodem słońca popłynęli we dwoje wynajętą rybacką łodzią żaglową, zaopatrzywszy się poprzednio w łańcuchy i ręczną winę, ku miejscu pamiętnemu.

Jane przywdziała zabrany kostjum nurka i opuściła się na dno. Po krótkich poszukiwaniach ujrziała swą skrzynię.

Wciągnięcie jej na łódź nie trwało długo, poczem skierowali się ku małej głuchej zatoce, w pobliżu której wynajęli opuszczoną chatę, i tam przynieśli wyłowioną zdobycz.

Upewniwszy się, iż nikt ich nie śledzi, oderwali wieko skrzyni i ku swej wielkiej radości i zdumieniu przekonali się, iż zawierała ona istotnie bogaty skarb.

W skrzyni było 200.000 starych złotych monet hiszpańskich, dużej wartości, sprzęt kościelny ze szczyrego złota i znaczna ilość brył złota wielkości pięści, wszystko razem przedstawiające wartość przeszło 2 miliony dolarów.

Ten skarb hiszpański pochodził prawdopodobnie z czasów, kiedy sławni w XVII. w. bukanierzy, korsarze, walczący zawzięcie przeciw potędze Hiszpanji, napadli na jej okręty i łupili osie dla potomków Korteza i Pizarra na wybrzeżach Ameryki południowej.

WILLIAM J. LOCKE.

113)

## DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

Przyznam się, że mnie się to nie wydało okropne. Takie rzeczy interesują mnie tylko intelektualnie. Dlaczego Amos nie miał zostać katolikiem? Jego rzecz! Kościół rzymsko-katolicki jest najbardziej demokratyczną i dżentelmańską społecznością religijną na całym świecie i miliony istot ludzkich czerpią w nim siłę do walki z życiem. Sądzę, że Muriel nie przebaczy mi nigdy mojej odpowiedzi.

Logicznie biorąc mogliśmy się tego spodziewać.

Po pewnym czasie otrzymałem znów list od Toma.

„Poniostem klęskę. Ale było tylko chłopak znalazł mocny punkt oparcia dla duszy, to mniejsza o wszystko inne. W każdym razie wolę Rzym, niż Tybet”.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

### WOLNE POSADY

## Światowa firma

poszukuje

### energicznego, zdolnego urzędnika,

posiadającego dużą praktykę w windykowaniu należności, oraz mogącego samodzielnie prowadzić sprawy sądowe i egzekucyjne. Wymagane poręczenie, lub gwarancja. Szczegółowe oferty z życiorysem oraz podaniem referencji i żądanego wynagrodzenia, należy składać w Administracji **Słowa Polskiego** sub „Egzystencja”.

### WSPÓŁPRACOWNICY

poszukiwani. R. Marcol, Katowice, Marjańska 19, konto P. K. O. Nr. 302.041. 10 wzorów zł. 1. 2054

### POSAD POSZUKUJĄ

### BEZROBOTNY

urzędnik bankowy, buchalter, z językiem polskim, niemieckim i francuskim szuka jakiegokolwiek zajęcia, także na prowincji. Zgłoszenia łaskawe: Lekczyński Mieczysław, Lwów, Zybkiewiczza 13, drzwi 1 g.

### MIESZKANIA

### DO WYNAJĘCIA

4 pokoje komfortowe, izarzanka, spiżarnia, kuchnia, gaz, elektryczność przy ulicy Potockiego, centr. ogrzew., dom wykwinny. Zgłosz. do „PAR”, Akademicka 14, „Kormorne 300”. 2061

### SPRZEDAŻ

### PIANINO

lub fortepian dobrej marki kupię. Gotówka. Skleniarski, Kopernika 26, telefon 83-31. 2058

## KEPHALGINA

Proszki przeciw nerwobolom głowy.

Podług ordynacji Pr. Dr. Adama Czyżewicza. Cena pudełka 0 80 gr. - Żądać w aptekach. Ostrzeżenie przed naśladowaniem. 2068

Od dnia, kiedy księżna Nadja znikła z horyzontu mego życia, upłynął przeszło rok. Nie miałem od niej żadnych wiadomości. Markizostwo della Fontana sprzedali willę Miraldę, przypuszczalnie z całym szulerskim urządzeniem, mądrym Amerykanom i żyją teraz wędrownym, hotelowym życiem. Niedawno temu spotkałem ich w jakiejś restauracji w Paryżu i dowiedziałem się, że Nadja bawi w dalszym ciągu w Ameryce Południowej.

— Uparta i nierealna, jak wszyscy Rosjanie, kochany panie -- rzekł markiz. — Nie chciała oddać swoich interesów w ręce tak doświadczonego człowieka, jak ja. — Dotknął delikatnie mego ramienia i dodał patetycznym tonem: — Miliony, kochany panie, miliony...

Przy tych słowach otarł łzę.

Jest Boże Narodzenie. Dorota wyszła za Hamiltona i przyjechali do mnie oboje na święta. On rzekł się wyprawy do Afryki Wschodniej i Opatrzność zesłała mu katedrę Nieznanych Języków w Cambridge, tak, że mają na gorącą wodę do gotowania jajek. Z drugiej strony szmaciany sklepik Doroty prosperuje tak znakomicie, że powstał projekt zakupienia hotelu Cha-

### PIANINO

albo dobry fortepian, kupię podać markę i cenę Administracja Słowa pod „Wracam” 2055

### MOTORY

maszyny młyńskie i rolnicze, obrabiarki, pompy, prasy, montaż, plany, poleca „Pilot” Lwów, ul. Batorego 4. 1625

### ZŁOTO

srebro sponiężani ja-najsolidniej Strauch, Bernsteina 10/A. Przym. 4-6. 2058

### FORTEPIAN

krzyżowy, lepszej marki kupię. Gotówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. 2057

### TYLKO

w Wytwórni Freilicha sprzedają, ogólnie uznane na Targach za najpiękniejsze, najtańsze franki, portjery, brokaty o 10 procent taniej Lwów, Sykstuska 21. 2066

### POMOC LEKARSKA

Akuszerek i ginekolog-operator

**Dr. JAN KILAR**

ordynuje jak poprzednio 2033  
Lwów, Leona Sapiehy 89. Te. 51-68.

## PRZETARG

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. 6 we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) budowę magazynu dla 12 p. a. l. w Złoczowie na dzień 2 sierpnia godz. 9-ta.
- 2) budowę magazynu dla 49 p. p. w Kołomyjach na dzień 2 sierpnia godz. 11-ta.
- 3) zabezpieczenie magazynów 19 p. p. na Cytadeli we Lwowie w robocie stolarskiej i ślusarskiej na dzień 4 sierpnia godz. 9-ta.
- 4) na dostawę materiałów na Lotnisku w Skniłowie a) cementu 140.000 kg., b) piasku około 120 m<sup>3</sup>, c) żwiru rzeczno-płukanego około 70 m<sup>3</sup>, d) wysiewki granitowej około 50 m<sup>3</sup>, na dzień 5 sierpnia godz. 9-ta. Zaoferować można na całość dostawy lub na poszczególne materiały.
- 5) wykonanie chodników i ogrodzenia kąpieliska 26 p. p. we Lwowie, na dzień 6 sierpnia godz. 9-ta.
- 6) na budowę kolektora wód użytkowych na Lotnisku w Skniłowie, na dzień 9 sierpnia godz. 9-ta.
- 7) remont koszar gminnych 11 p. a. l. i 48 p. p. w Stanisławowie, na dzień 11 sierpnia godz. 9-ta.
- 8) wykonanie kanalizacji w koszarach 6 Dyonu Samochodów we Lwowie, na dzień 13 sierpnia godz. 9-ta.
- 9) remont budynku Poreformackiego dla 52 p. p. w Złoczowie na dzień 16 sierpnia, godz. 9-ta.
- 10) Dalsza rozbudowę sieci wodociągowej na Lotnisku w Skniłowie, na dzień 18 sierpnia godz. 9-ta.

Blizszych informacji udziela Okr. Urząd Budownictwa Nr. VI, we Lwowie, Wałowa 16 III. p., gdzie też można przejrzeć warunki ofertowe ogólne, plany, oraz zakupić przedmiary ofertowe. 2042

Kierownik Okręgu Urzędu Bud. Nr. VI.

**LUDWIG Karol**  
kapitan

## ZDROJOWISKA

### SOLEC-ZDROJ

Na silniejsze zdrojowisko siarczano-słone w Europie, od 100 lat uznane za najskuteczniejsze w leczeniu artrytyzmu, reumatyzmu, zapaleń, wysięków, chorób kobiecych i t. d.

### KURACJE RYCZAŁTOWE

(kapiela, mieszkanie, utrzymanie i opieka lekarska)

4-tygodn. ryczałt kl. III zł. 255. — kl. II zł. 320.

Zniżki dla osób towarzyszących, dzieci i t. d. — Blizszych informacji udziela odwrótnie Zarząd Solca-Zdroju, woi. Kieleckie. 2020

### JASTRZĘBIA GÓRA.

pełne morze, komfortowy pensjonat Bałtyk—Jasna. Informacje: Warszawa, Polna 78, m. 2. 1755

## WSPIERAJCIE AKCJĘ na rzecz bezrobotnych.

ridge, zburzenia go i wzniesienia na tem miejscu olbrzymiego magazynu. Młoda para jest rozkosznie szczęśliwa.

Parę dni temu Amos wstąpił do mnie w drodze do Rzymu. Zewnętrznie pozostał tym samym łagodnym, ciężkim olbrzymem. Co więcej, nabrał zmysłu humoru i reagował na nasze żarty szczerym śmiechem. Ale stwierdziłem, że wewnętrznie oddalił się od nas o setki mil, tylko nie wiem w jakim kierunku, naprzód czy gdzieś w bok. Nie raz jego błękitne oczy małą taki wyraz, jakby patrzyły w jakąś bezgraniczną dal.

Zmienił się duchowo tak bardzo, że nie mam na to słów.

Młoda para została w salonie, a my dwaj przeszliśmy do pracowni na papierosa i pogawędkę. Zapomniałem, że miałem tam portret Nadji (w pięknej starej ramie).

Amos stał przed nim długą chwilę, potem zwrócił się do mnie i rzekł z prostotą:

— Dużo się nauczyłem od czasu, kiedy przyjechałem z Warrarangi. Wiem, co to znaczy. Wszystko wuj wymalował.

Westchnął ciężko i wyciągnął fajkę z kieszeni. Spojrzałem na portret.

— Wiesz, mój chłopcze, zdaje mi

się, że obaj kochaliśmy się w abstrakcji. O tych rzeczach nie można mówić. Ale co przeszło, to przeszło. Podajmy sobie ręce i bądźmy przyjaciółmi.

Usiadł na krześle.

— Podajmy sobie ręce, bądźmy przyjaciółmi i cieszymy się życiem. Prawda wuju? Dla mnie ona nie była abstrakcją. Dla mnie była wcieleniem w kobiecę postaci wszystkiego co boskie. Przeżyłem ciężkie dni... Aie — skończyło się na zawsze. Zwyciężyłem.

— Mój drogi — zaśmiałem się — jesteś młody, jak sama wiosna. Prędkiej czy później wstąpi w twoje życie jakaś uroczą dziewczyna...

— Nie! — rzekł, wstając i podnosząc rękę. — Niech wuj to zrozumie. W tem znaczeniu kobiety przestały dla mnie istnieć. Dostyc mi było jednej. O, nie mówię cynicznie. Przeciwnie. To jest jedna z przyczyn, że chcę sobie urządzić życie zdala od kobiet.

Spojrzałem na niego z niedowierzaniem.

Czy on się czasem nie wybrał do Rzymu, żeby...

— Chyba nie zamierzasz zostać księdzem?

Skinął głową.

(C. d. n.)